

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15  
Telefony: Redakcji 1-81-06, Administracji 1-63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiec.

## 3-godzinne przemówienie premjera Bartla

na wczorajszym posiedzeniu Sejmu

## SZEF RZĄDU APELUJE DO POSŁÓW

aby w imię dobra Państwa zaniechali bezpłodnej walki politycznej

### BOGATE PLANY GOSPODARCZE GABINETU PROF. BARTLA

#### Wrażenie

Korespondent „Hasta“ donosi z Warszawy: Zgodnie z naszymi przewidywaniami wczorajsze posiedzenie Sejmu wywołało w całej Warszawie olbrzymie zainteresowanie.

Prawie wszyscy posłowie przybyli do stolicy, aby mieć możność wysłuchania exposé premjera Bartla.

Wszystkie łóże dyplomatyczne były przepelnione do ostatniego miejsca. Na ławach rządowych zajęli miejsca ministrowie i podsekretarze stanu.

Bardzo licznie zjawili się przedstawiciele prasy.

Galerje dla publiczności zapelnily się już na dwie godziny przed przemówieniem premjera Bartla.

Szef rządu wygłosił swe przemówienie w dwóch częściach, poruszając całokształt zagadnień państwowych. Poza to na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia prócz pierwszych czytań kilkunastu projektów o kredytach dodatkowych wniesionych przez rząd, znajdował się projekt nowelizacji ustawy o „Dzienniku Ustaw“, zmierzający do tego, aby zwykłe uchwały Sejmu, a nie tylko ustawy uchwalone przez obie Izby były ogłaszane w „Dzienniku Ustaw“ w terminie trzydniowym. Chodziło tu specjalnie o uchwałę Sejmu, która uchyla dekret Prezydenta o prawie prasowym.

Na porządku dziennym znajdował się dalej wniosek Klubu narodowego w sprawie zmiany art. 25. Konstytucji, dotyczący przedłużenia terminów budżetowych dla Sejmu w razie odroczenia sesji Izby ustawodawczej.

#### Przebieg obrad

WARSZAWA, 10.1. Na wstępie wczorajszego posiedzenia przewodniczący wice-marszałek Czwarteyński odczytał pismo prezesa Rady Ministrów o mianowaniu nowego gabinetu, następnie oświadczył, że przesłał szereg ustaw panu premierowi do ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw“ w brzmieniu przyjętem przez Sejm, gdyż Senat w terminie konstytucyjnym nie podniósł zarzutów przeciwko tym ustawom.

Ślubowanie poselskie złożył poseł Rosiak.

Następnie przewodniczący uzupełnił porządek dzienny pierwszym czytaniem projektu ustawy, upoważniającej ministra skarbu do wypuszczenia serii III-ej promiowej pożyczki dolarowej. Dalej przewodniczący zakomunikował, że zdejmuje z porządku dziennego wniosek klubu chłopsko-robotniczego w sprawie pogwałcenia nietykalności poselskiej, gdyż wniosek ten zredagowany jest w formie nieodpowiedniej.

#### Awantury komunistyczne

Podczas, gdy przewodniczący ogłaszał to, na trybunę wszedł poseł Rosiak

z chłopsko-robotniczego klubu białoruskiego i jakkolwiek przewodniczący głosu mu nie udzielił, zaczął przemawiać. Przewodniczący parokrotnie mówcy przerywał, lecz bezskutecznie. Ponieważ mówca nie poddawał się zarządzeniom przewodniczącego, na salę wkroczyło dwóch członków straży marszałkowskiej, którzy z zarządzenia przewodniczącego znieśli posła Rosiaka z trybuny i wyprowadzili go z sali.

Na wniosek przewodniczącego Izba uchwaliła wykluczyć posła Rosiaka na miesiąc.

#### Walka z głodem mieszkaniowym

Następnie w pierwszym czytaniu odesłano do komisji budżetowej szereg projektów ustaw o kredytach dodatkowych.

Z kolei poseł Krzyżanowski (BB) zreferował projekt ustawy, upoważniającej ministra skarbu do lokowania gotowizny w papierach wartościowych. Ustawa ta jest jednym z ogniw akcji rządu do popierania budownictwa mieszkaniowego. Chodzi o to, aby upoważnić rząd, by z pasów kasowych ułokował 50 milionów złotych w papierach o stałym oprocentowaniu, posiadających bezpieczeństwo publiczne.

Ponadto referent zaproponował przyjęcie dwóch rezolucji, uchwalonych przez komisję, z której jedna wzywa rząd do dokończenia przedewszystkiem budowl już rozpoczętych, druga zaś doma-

ga się przeprowadzenia badań w sprawie kosztów produkcji mieszkań w Polsce i zagranicą oraz ustalenia programu państwowej akcji budowlanej.

Referent w końcu dodał, że równoległe z powyższą akcją rząd wniósł projekt, który znajduje się na dzisiejszym posiedzeniu w pierwszym czytaniu, w sprawie finalizowania kredytu rolnego oraz nabywania papierów rolniczych.

Poseł Rybarski (klub narodowy) zaproponował odesłanie całej sprawy do komisji budżetowej. W głosowaniu wniosek posła Rybarskiego odrzucono 217 głosami przeciwko 120, poczem przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu. Przyjęto również obie rezolucje, zaproponowane przez referenta, jak również rezolucję posła Langiera („Wyzwolenie“), wzywającą rząd do opracowania planu sfinalizowania budowy szkół powszechnych, przez stworzenie specjalnego na ten cel funduszu budowlanego.

Następnie przewodniczący udzielił głosu prezesowi Rady Ministrów profesorowi dr. Kazimierzowi Bartłowi, który wygłosił exposé. (Treść podajemy obok).

Po zakończeniu blisko trzygodzinnej mowy premjera rozległy się oklaski na ławach BB.

Dyskusję nad exposé odłożono do następnego posiedzenia.

Po referacie posła Krzyżanowskiego Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o zaopatrzeniu osób szczególnie zasłużonych oraz o wy-

jątkowym zaopatrzeniu osób, nie opatrzonych na innych tytułach prawnych.

Na żądanie rządu wniosek o rewizję art. 25 Konstytucji odłożono do następnego posiedzenia.

#### Sprawa dekretu prasowego

Z kolei poseł Lieberman zreferował projekt noweli o wydawaniu Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej, chodzi o to, aby w Dzienniku Ustaw drukować uchwały Sejmu, a m. in. i uchwałę o dekrete prasowym.

Referent zapowiedział, iż wkrótce wniesiony będzie projekt unifikacji prawa prasowego. Jako konsekwencja projektu noweli — powinno być umorzenie spraw prasowych.

Wice-minister sprawiedliwości Sieczkowski sprzeciwia się przyjęciu tej noweli.

Poseł Piłsudski (BB) wnosi o odroczenie sprawy do czasu rewizji Konstytucji.

Poseł Seidler (BB) podtrzymuje wniosek o odesłanie noweli do komisji konstytucyjnej.

Po przemówieniu posła Rataja Izba odrzuciła wniosek posła Piłsudskiego o odroczeniu sprawy, sam zaś projekt przyjęła w drugim i trzecim czytaniu.

Na tem obrady przerwano. Następnego posiedzenie w środę o 4-ej popołudniu.

## EXPOSÉ P. PREMJERA

Wysoka Izbo! Zabierając głos z tej wysokiej trybuny, czynię żądanie zarówno własnej potrzebie określenia stanowiska i zamierzeń Rządu w sprawach natury najważniejszej, jak też i ustalonemu zwyczajowi parlamentarnemu. Od maja 1926 r. miałem niejedną sposobność przedstawiania Panom w tym i poprzednim Sejmie stanowiska i zamierzenia Rządu, którego kierownictwo było mi powierzone.

Wypowiadając z tej wysokiej trybuny w imieniu Rządu deklaracje programowe, umowałem je zawsze jak najbardziej realistycznie. Tei zasady będę się trzymał i teraz.

#### O współpracę Sejmu z Rządem

Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień i mylnych interpretacji chcę jednak na wstępie stwierdzić, iż ktokolwiek sądzi, że ostatnia zmiana rządu oznacza odstępstwo od zasadniczych postulatów i poglądów na kwestje ustroju Państwa i na kierunek jego rozwoju, leżące u podstawy t. zw. pomajowego regimie'u, niejednokrotnie przez jego przedstawicieli wypowiedzianych ten niewątpliwie nie zdaje so-

bie sprawy z istoty zagadnień, które Rząd pragnąłby przy współudziale Panów rozstrzygnąć. Apelując przeto do Panów o wytworzenie wspólnym wysiłkiem warunków do lojalnej i wyteżonej współpracy, czynię to w głębokim przeświadczeniu, iż zrozumienie konieczności państwowych, wynikających z przeżytych doświadczeń i z trzeźwej oceny wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji, w jakiej Polska się znajduje, przeważa u nich nad tą lub inną doktryną polityczną i społeczną oraz nad ewentualnymi odruchami namiętności, nieuniknionych w każdej przewlekającej się walce o rzecz zasadnicze, bowiem walka na tej płaszczyźnie politycznej, jak ją od lat przeszło trzech w Polsce widzimy, z temi zwyrodniałymi objawami, które jej czasami towarzyszą, może z łatwością stać się czynnikiem destrukcyjnym dla normalnego rozwoju państwa. Trzeba więc ją doprowadzić do rozstrzygnięcia, przynajmniej co do tych zagadnień, które stanowią jej dzisiejszą treść. Przychodzę z dobrą wolą. Znacnie Panowie moje poglądy w zajmujących Was kwestjach; ja znam Wasze. Może z nich da się wyłuskać tyle wspólnego, co jest dla państwa niezbędne. Od chwili naszego rozstania zmieniło się to i owo w otaczającej nas rzeczywisto-

ści. Jest czas odpowiedni do zreflektowania się. Spróbujmy!

(Dokończenie na str. 2-ej)

NA KARNAWAŁ

PĄCZKI

— ananasy — z wiśniami

FAWORKI

poleca cukiernia

Nowa

ESPLANADA

PIOTRKOWSKA 100, tel. 111-92



# EXPOZÉ P. PREMIERA (DOKOŃCZENIE)

## SPRAWA REVIZJI KONSTYTUCJI

W rządzie zagadnień kapitalnej dla Państwa wagi, najzupełniej dojrzałych do ułatwienia, na pierwszym miejscu stoi w dalszym ciągu sprawa rewizji konstytucji.

Sprawa rewizji konstytucji pod kątem wzmocnienia władzy wykonawczej, powiększenia odpowiedzialności indywidualnej jednostki, którą wola narodu stawia

na czele Państwa, pod kątem ograniczenia tych przesadnych prerogatyw, które nadają kolektywowi niewykonalne dla niego funkcje bezpośredniego wpływu na codzienną działalność organów rządu, hamując jego sprawność i atomizując odpowiedzialność — sprawa takiej rewizji stała się wewnętrzną nieodpartą potrzebą myśiącego ogółu w Polsce.

## BUDŻET NA ROK 1930-31

Obok konstytucji do najbardziej pilnych i aktualnych spraw, które są lub stały się przedmiotem prac Wysokiego Sejmiku, należy, budżet Państwa na rok 1930-31. Niechaj wołno mi będzie wyrazić przekonanie, że traktując tę sprawę jako konieczność państwową, nie zechcecie Państwo nadawać jej cech, któreby normalny bieg codziennego życia Państwa utrudnia-

ły lub kierowały na tory niewłaściwe. (Tu p. premier Bartel szczegółowo omawia poszczególne sumy budżetowe).

Następnie p. premier zapoznał Sejm z zarządzeniami rządu w sprawie zwalczania kryzysu rolnego, odbijającego się ujemnie na całym życiu gospodarzem Polski.

## KWESTJA URZĘDNICZA

Sytuacja skarbową państwa w minionym roku kalendarzowym kształtowała się pomyślnie.

Po zbadaniu możliwości skarbowych dochodzą do przekonania, iż wypłata urzędnikom 1/3 zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928 będzie mogła najprawdopodobniej być dokonana jeszcze przed zamknięciem tego okresu budżetu. W lutym, mając już dane za 10 miesięcy, wystąpię o upoważnienie dla wypłaty tego dodatku, który prawdopodobnie w marcu r. b. zostałby wypłacony.

Kwestja urzędnicza zyskując zawsze na aktualności w momencie debaty budżetowej. Dopóki dzieje się to ze względów ludzkiego współczucia dla niedostatecznie uposażonych a uczciwie pracujących funkcjonarjuszów państwowych i zrozumienia ich potrzeb, nie mam nic przeciw temu, sam

bowiem to zrozumienie posiadam. Z chwilą wszakże, gdyby dyskusja na ten temat miała nabierać charakteru politycznego, gdyby z miarodajnego forum komisji budżetowej miano ją przenosić na wiecie, gdyby zamiast rzeczowego badania możliwości i konieczności finansowych Państwa próbowano stworzyć obiekt licytacji — byłoby to robotą niepoważną i szkodliwą nie tylko dla aparatu państwowego, ale i dla samych urzędników. Minister Skarbu oświadczył, że do licytacji takiej nie stanie. Potwierdzam imieniem Rządu to jego oświadczenie. Rząd rozpatrzy życzliwie wszystkie projekty, zmierzające do podniesienia uposażeń urzędniczych, o ile projekty te nie będą zagrażać równowadze budżetowej, ale karmić rzesze urzędnicze przy pomocy deficytów budżetowych, to byłoby karmienie ich zatrutą strawą.

## POLITYKA ZAGRANICZNA

Przy omawianiu polityki, zagranicznej p. premier podkreślił, iż od roku 1926 nasza polityka zagraniczną nie uległa żadnej zmianie.

W dalszym ciągu staramy się usilnie o doprowadzenie do podpisania traktatu handlowego z Niemcami. Wiadomo Panom, jak długie i mozolne rokowania poświęcono już temu traktatowi. Trudności na drodze do takiego traktatu były bardzo wiel-

kie i pomimo, iż wiele już kwestyj uzgodniono, nie mniej jednak opory, które są do przewyciężenia, są jeszcze poważne.

W tej sprawie, jak i w całokształcie naszych stosunków zagranicznych będziemy — jak dotąd — kierować się zasadą obrony naszych interesów, przy równoczesnym uwzględnieniu ogólnych interesów społeczności narodów.

## ZAMIERZENIA OŚWIATOWE

Charakter moich dzisiejszych wywodów nie pozwala mi na bardziej szczegółowe zajęcie się zamierzeniami w dziedzinie oświaty publicznej. Dotknę tylko spraw nielicznych. Ponad wszystko dokonany być musi wysiłek w kierunku takiego pomnożenia szkół powszechnych, aby fałę przyrostu liczby dzieci w wieku szkolnym opanować i aby przed każdym chcącym się uczyć dzieckiem w Polsce drzwi szkoły mogły być otwarte.

Poza szkolnictwem powszechnym mu-

simy ilościowo rozbudować instytucje wychowania przedszkolnego i oświaty pozaszkolnej, a akcja ta rozwijać się musi nie tylko kosztem Skarbu Państwa, ale na koszt samorządów i t. zw. instytucji społecznych.

W innych działach szkolnictwa, a więc w szkolnictwie średnim, ogólnokształcącym i szkolnictwie wyższym, musimy zmniejszyć tempo rozwoju ilościowego, działając natomiast w kierunku pogłębienia i udoskonalenia pracy w tych szkołach.

## RZĄD, A WYZNANIA

W dziedzinie wyznaniowej dążymy i dążyć będziemy do uporządkowania stanu prawnego, a w szczególności do unormo-

wania wzajemnego stosunku pomiędzy Państwem a poszczególnymi wyznaniami.

## USPRAWNIENIE ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ

W zakresie polityki resortu spraw wewnętrznych oświadczyć muszę, że nieodłączną tendencją Rządu będzie stała praca nad usprawnieniem administracji w najszerszym tego słowa znaczeniu. Skończenie administracji i stałe przystosowywanie jej do potrzeb życia będzie nieustanną troską Rządu.

Jednocześnie pozwolę sobie zaapelować do Panów Posłów o współdziałanie i

o walkę z czynnikami, które drogą demagogicznych wystąpień zmierzają do podważania w społeczeństwie autorytetu administracji.

Oświadczam, że wszelkie słuszne zarzuty będą z całą sumiennością przez Rząd rozpatrywane, wszelka rzeczowa krytyka przyjęta do wiadomości i wykorzystania.

## REFORMA SĄDOWNICTWA

Program prac Rządu w zakresie Ministerstwa Sprawiedliwości obejmuje dziedzinę ustawodawstwa, sądownictwa i więziennictwa.

W zakresie ustawodawstwa admini-

stracyjnego, sądowego i karnego na pierwszy plan wysuwają się przepisy wykonawcze do ustroju sądów powszechnych i do kodeksu postępowania karnego.

## POLITYKA SAMORZĄDOWA

W dziedzinie polityki samorządowej poruszę dwa pierwszorzędnej wagi i aktualności zagadnienia. Pierwsze, dotyczące organizacji, drugie sytuacji finans-gospodarczej samorządu. W sprawie pierwszej oświadczam, że ze strony Rządu będzie zrobione wszystko, aby projekty ustaw samorządowych, dotyczących organizacji samorządów gminnego, powiatowego, miejskiego i wojewódzkiego ze stanu potencjalnego przeszły w stan kinetyczny

t. j. na drogę realizacji. Dalej polityka Rządu polegać będzie na tendencji oszczędnościowej w dziedzinie budżetów komunalnych i zahamowaniu nie mogących być zrealizowanymi w obecnej koniunkturze inwestycji samorządowych. Naczelna ta zasada winna być stosowana z całą surowością, z jednoczesnym jednak uwzględnieniem indywidualnych możliwości finansowo-gospodarczych poszczególnych związków samorządowych.

## BOLAŃCZKI PRASOWE

W tem miejscu poruszę temat oficjalnie uznany za drażliwy, mianowicie sprawę prasową, stanowiącą jedną z bolańczek chwili i sądzę, że równie głęboko odczuwaną przez Panów, jak i przezemnie. Przedewszystkiem chcę Panów zapoznać z moją tendencją ogólną, która polegać będzie na traktowaniu całej prasy z punktu widzenia jaknajdalej posuniętej sprawiedliwości i obiektywności. Represje, których ze względów państwowych nie

można w zupełności zaniechać, a które były stosowane przez wszystkie rządy od chwili powstania Państwa, będą zarządzane w wypadkach ostatecznych. Ale byłbym nieszczerym, gdybym nie postawił tutaj zasady współpracy wzajemnej. Mogę Panów zapewnić o dobrej woli z mej strony, jeżeli będzie ona okazana także przez prasę, mam nadzieję, że nie będzie my mieli powodu do skarg wzajemnych.

## MNIEJSZOŚCI NARODOWE

Stanowisko moje w sprawie mniejszości narodowych jest Panom znane, miałem bowiem już możność wypowiadania się w tej sprawie przed Wysoką Izbą. Powtórzę raz jeszcze, że lojalny wobec

państwa obywatel Rzeczypospolitej, bez różnicy wyznania i narodowości, winien mieć zapewnione wszystkie prawa i przywileje, wynikające z treści Konstytucji

## APEL DO POSŁÓW

Wysoka Izbo! Jeżeli zaabsorbowałem tak wiele czasu dla przedstawienia rzeczywistej, istotnej, w wielu zagadnieniach trudnej i skomplikowanej sytuacji Państwa, jeżeli starałem się w skrócie największym dać prawdziwy obraz położenia gospodarczego, budżetowego i politycznego w chwili bieżącej, to uczyniłem to świadomie celem wskazania, że przewyciężenie wielu trudności zależy od nas samych, od jakości naszej pracy, której cały kraj od nas oczekuje.

Wielką część trudności wyrastających wewnątrz państwa można opanować tem prędzej, tem dokładniej, z tem większym rezultatem, im jaśniej zarysuje się diagnoza i terapia, im uczciwiej, im bardziej bez domieszkii walk politycznych na całokształt położenia będziemy chcieli i umieli spojrzeć i z niego wyciągnąć właściwe konsekwencje.

Wysoki Sejmie: W tej pozytywnej pracy dla dobra kraju jest poważne miejsce i poważna rola do odegrania i dla władzy

ustawodawczej. Jestem przeciwnikiem krytyki bezpłodnej, walki dla samej walki, gubienia najistotniejszych problemów państwowych i społecznych w odmęcie jałd i mienawości partyjnych. Wydaje mi się, że tak pojęta krytyka i tak pojęta walka, dająca w rezultacie same tylko negacje — nikomu na dłuższy okres wystarczyć nie może. Natomiast krytyka, nacechowana zrozumieniem dobra państwowego, walka o skrytalizowanie linii rozwoju państwa postępu jego dobrobytu i sił wewnętrznych, praca nad rozwiązaniem tylu olbrzymich problemów, domagających się uregulowania może stworzyć i w tej Izbie nowe wartości.

Rząd ze swej strony z całą energią i dobrą wolą przystąpi do spełnienia swego obowiązku. Obowiązek wzajemności pod tym względem ciąży w równej mierze na Was, Panowie, w dobrze zrozumianym interesie Państwa i instytucji Parlamentu.

Mam wiarę, że nie zechcecie Panowie od obowiązku tego się uchylić.

## Narady min. Zaleskiego z min. Curtiusem będą dotyczyły traktatu handlowego z Niemcami

PARYŻ, 10.1. Wobec pogłosek o mających się odbyć konferencjach ministra Zaleskiego z ministrem spraw zagranicznych rzeszy niemieckiej Curtiusem, korespondent PAT miał sposobność uzyskania chwili rozmowy z bawiącym w Paryżu przejazdem do Genewy ministrem Zaleskim, którego zapytał, na jaki te-

mat wspomniane rozmowy mają być prowadzone.

Minister Zaleski oświadczył, że tematem rozmów będzie sprawa traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

## Powrót p. Prezydenta

Wczoraj o godzinie 10-ej rano P. Prezydent Rzplitej powrócił ze Spawy.

## Obrady haskie

HAGA 10, 1. Tardieu, Briand i Curtius odbyli dzisiaj rano naradę w sprawie sposobów prawnego postępowania w razie stwierdzenia uchylania się Rzeszy od wykonania planu Younga.

Jak się zdaje, w sprawie tej rokowania posunęły się naprzód. Komisja odszkodowań niemieckich rozpatrywała sporne punkty projektu protokołu, dotyczącego zastosowania planu Younga.

Eksperti i doradcy prawni ustalą dzisiaj po południu projekt ostatecznej redakcji i układu. Projekt ten będzie jutro rozpatrywany przez zainteresowane delegacje. (PAT)

## Wyjazd Brianda z Hagi

HAGA, 10.1. Briand odjechał o godzinie 13-ej do Paryża. (PAT)

## TEATR SWIETLNY „CASINO”

Dzisiaj i dni następnych  
Wielki film króla reżyserów  
Fryderyka Langa,  
p. t.

## KOBIETA NA KSIĘŻYCU

W rolach głównych  
Gerda Maurus  
i Willi Fritsch

scenariusz  
Tea Harbou

Pocz. seansów w święta o g. 12 w dni powszednie o godz. 4.30, 6, 8, i 10 w. Ceny miejsc na seats od godz. 12-ej do 3-ej po 1 zł.

Orkiestra pod batutą p. L. KANTORA



# HASKIE ROZRACHUNKI

Tocząca się w Hadze konferencja ma, jak powszechnie wiadomo, rozstrzygnąć szereg spraw pierwszorzędnej wagi. Nie są to obrady ściśle polityczne, choć z polityką związane. Zadaniem ich jest ostateczne ustalenie wysokości odszkodowań Niemców i ich komilitonów wojennych oraz definitywne uregulowanie ewakuacji Nadrenji i oznaczenie jej terminu.

Z punktu widzenia polskich interesów należy żywić nadzieję, że wszystkie postulaty ekonom. znajdą tam pomyślne rozwiązanie. A chodzi o otrzymanie sumy, mieszczące się w rozrachunku polsko-niem., rozrachunku z Komisją Odszkodowań, zakończenie rozliczenia z Austrią i uregulowanie rozrachunku z tytułu utrzymania wojsk plebisycytowych. Zatawienie tych spraw wpłynie dodatnio — jak słusznie min. Zaleski zauważył — na naszą międzynarodową instytucję kredytową.

Nad konferencją haską winien według założenia unosić się od pierwszego zetknięcia przedstawicieli rozlicznych państw i sprzecznych interesów — „duch Locarna”. Czyli interpretując to na mowę codzienną, winno się dążyć do przyjacielskiego rozwikłania sprzeczności i zgodnego wysiłku międzynarodowego w sprawach finansowych.

Ciężar haskich rozrachunków oparty jest na zasadniczym założeniu, że Niemcy stały się aniołem pokoju i nigdy więcej nie sprowokują wojny.

Jeśli to założenie jest fałszywe, runie cały gmach pokładanych w konferencji nadziei.

Sprzeczność interesów i rozbieżność dążeń już się na pierwszych, posiedzeniach ujawniły.

Niewesoło dla przebiegu konferencji przedstawia się sprawa reparacji „wschodnich”, które mają płacić Austria, Bułgaria i Węgry na podstawie traktatów pokojowych w St. Germain, Trianon i Neilly.

Państwa zwyciężone nie chcą płacić Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunii pełnych ich pretensyj.

Ponieważ zachodzi obawa rozbitcia całej konferencji, stworzono wybieg, że ewentualnie sprawy te będą traktowane odrębnie poza ramami konferencji haskiej. Plan Younga wszedłby w życie bez podpisu „zwycięskiej” Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunii.

Drugą trudnością, stworzoną przez Niemcy, jest sprawa gwarancji na wypadek, gdyby te jako dłużnik swych zobowiązań punktualnie nie płaciły.

Sankcje karne, drażniące wielkomocarstwową ambicję Niemców, są przez nich kategorycznie odrzucane. Francja pragnęłaby tarcia załagodzić, nie ufa jednak swemu śmiertelnemu wrogowi. Toczy się więc walka między butą niemiecką, a pokojową chęcią ubezpieczenia pretensyj wierzycielskich.

Francja mimo „ducha Locarna” żywi obawę odwetu, a szerokie koła społeczeństwa francuskiego gwałtownie przeciw zbytej pokojowości się wypowiadają.

Również pamiętają Francuzi złote słowa marszałka Focha, że „Niemcy jako państwo i jako dłużnik będą żywiły zamiary odwetowe”.

Sprawy polskie pragną Niemcy traktować jako osobną przyczepkę planu odszkodowań. Gra ich jest jasna i przejrzysta. Chodzi o to, by odrzucenie układu polsko-niemieckiego, będącego jedynie załącznikiem całego planu, nie rozbiło rokowań i naraziło Niemcy na nieprzyjazny odruch całego świata.

Plan po długich targach Niemcy podpisują, załącznik co do Polski zamierzają

odrzucić.

Przedstawiciele nasi zdają sobie jasno sprawę z całokształtu zagadnienia co pre-

czyźnie ujął i na konferencji prasy uzasadnił p. min. Zaleski.

O delegację polską możemy być spo-

kojni. Czuwa ona i przeciwdziała. Oby skutecznie!

Adam Wiłski.

## Krasin o bolszewikach w listach do swojej żony

W Londynie ukazała się książka, która stanowi istotną rewelację w literaturze, dotyczącej bolszewizmu. Książka ta, zatytułowana „Leonidas Krasin. Jego życie i dzieło”, napisana przez Liubow Krasinową, małżonkę zmarłego dyplomaty sowieckiego, zawiera między innymi listy Krasina, pisane do żony w ostatnich latach jego życia.

Jako stary partyjnik, znał on świetnie

ludzi i stosunki, panujące w partji. W lipcu 1917 roku, wkrótce po pierwszym, nieudanym „puczu” bolszewickim w Petersburgu (t. zw. powstanie 3—5 lipca), Krasin tak pisał do żony:

„Ładne kawałki wyczynili bolszewicy. Zresztą, może wcale nie oni, lecz ajenci, płatni przez niemiecki sztab generalny lub czarnosecińcy... Są oni i pozostaną tylko gadułami. Nie są zdolni do niczego innego, jak do wygłaszania mów i do pisania w gazetach ciężkich artykułów. Zamiast tego powinni — jako „wodzowie proletariatu” — wykorzystać sytuację; powinni stworzyć pozytywny program i urzeczywistnić go, a nie w bydlęcy sposób, straszliwie i niepotrzebnie, przelewać krew”.

W parę miesięcy potem, niedługo przed przewrotem bolszewickim, Krasin pisał:

„Idjoci, którzy nazywają siebie rewolucjonistami, paradują jeszcze wciąż po głównych ulicach, gadają i zanieczyszczają bruk lupinami „siemiaczek”. Powietrze jest przesycone anarchją, co nawet bolszewikom daje dużo do myślenia. Masy — a również i „towarzysze proletariusze” — zachowują się z dnia na dzień coraz objętniej wobec polityki”.

Mniej więcej o tym samym czasie wyrażał się tak:

„Wszystko utwierdza mnie coraz bardziej w przekonaniu, że jeszcze dużo lat upłynie, zanim będziemy mogli nazwać Rosjan narodem cywilizowanym. Dzięki caratowi masy ludowe są zgorzkniałe i nawszkroś brutalne. Dopiero gdy uda się wychować dwa pokolenia w zdrowych stosunkach, będziemy się może zachowywać tak, jak przystoi ludziom przyzwoitym”.

A w dwa miesiące po zwycięstwie bolszewików, Krasin pisał do żony:

„Bolszewicy czynią wszystko, aby wywołać opór przeciw sobie. Powiedziałem im, że uważam ich taktykę za samobójczą i że dopiero wtedy przystąpię do pracy organizacyjnej — czy to w handlu, czy w komunikacji — gdy polityczna struktura kraju umożliwi współpracę wszystkich demokratycznych ugrupowań”.

Zmienił jednak zdanie, gdyż przed spełnieniem tego warunku poszedł na służbę do bolszewików.

Ciekawe, co myśli Krasin o Leninie. W maju 1918 roku pisał tak: „Lenin miewa bardzo często ciekawe idee. Nie raz jednak są one zupełnie dziecinne... T. zw. klasa robotnicza jest zdemoralizowana złudzeniem, jakoby stała się ona niewolnikiem panem sytuacji. Bolszewicy wkroczyli przez swoje fantastyczne plany natychmiastowego urzeczywistnienia socjalizmu na drogę zniszczenia kraju. Rozmaite stanowiska są obsadzone przez ludzi, którzy nieraz zupełnie nie nadają się do tego; nierzadko przez próżniaków, nawet przez zdeklarowanych oszustów, najczęściej jednak przez nieuków, którzy, chcąc usprawiedliwić swoją egzystencję, wysysają plany z placu. Jeżeli zwracamy się do tych ludzi z jakimiś zapytaniem, wymagającym pewnej odpowiedzialności, zwalają oni robotę na kogoś innego, jedynie dlatego, aby uniknąć nieprzyjemnych pytań...”

A w parę lat potem, w 1922 roku, Krasin biadał:

„Tracę wszelką nadzieję. Znowu wszystkie moje wysiłki, wszystka moja praca i energia poszły na marne; mała garstka osłów i głupców zniszczyła moją pracę, jak dziecko, które jednym gestem niszczy mierzwiłkę utkaną pajęczyną”.

W lipcu 1923 r., gdy Komintern szykował rewolucję w Niemczech, Krasin pisał z Moskwy:

„Jak zwykle wszystko znajduje się tutaj w zupełnym chaosie; ale koła rządowe robią swoje, aby jeszcze pogorszyć sytuację”.

Tak myślał i pisał o bolszewikach ich najlepszy fachowiec gospodarczy...

W. R.

## Nic na świecie nie jest wiecznym Czarne horoskopy dla panowania Anglosasów w Stanach Zjednoczonych

Od własnego korespondenta „Hasła”

Chicago w grudniu 1929 r. Wiadomem jest powszechnie, że rządzący Stanami Zjednoczonymi Anglosasi starają się wszelkimi możliwymi siłami podtrzymać swoją władzę nie tylko na dzisiaj, ale i na przyszłość. W tym też kierunku zmierzają wszystkie ich zarządzenia, jako klasy panującej.

Niedopuszcza się więc na odpowiedź na stanowiska nikogo, kto nie jest członkiem tej rasy, jak również gdy nie jest protestantem. Wraz bowiem z rasą anglosaską wszechwładnym tu jest panem protestantyzm, we wszystkich jego odcieniach, który jest tarczą ochronną przeciw wszystkiemu, co nie jest rdzennie anglosaskie.

Stąd katolik np. nie może być prezydentem Stanów Zjednoczonych, a nawet gubernatorem ważniejszego stanu.

Wszystkie te zabiegi od jednej ich jednakże nie mogą uchronić ostateczności, a mianowicie od powolnego wymierania.

Właśnie wskutek dostatniego pod każdym względem życia, kurczy się coraz bardziej stan liczbowy Anglosasów w Stanach Zjednoczonych. Z każdym rokiem jest ich coraz mniej w stosunku do rozrodczości innych narodowości, które stały się częścią narodu amerykańskiego.

Wymierają oni beznadziejnie i ostatecznie wymrą, gdyż skala śmiertelności stale się wśród nich zwiększa a skala urodzin maleje. Tej tragedji nie odwrócą rozpaczliwe sposoby ratunku jak zamknięcie imigracji, aby nie zalewała ich liczbowo. Wystarczy ci, którzy już są w Stanach Zjednoczonych, aby grupa Anglosaska utonąła we wzrastającym coraz

bardziej ich morzu liczebnym.

Nie pomoże też amerykanizacja, gdyż krwi na Anglosaską zmienić nie podobna. A tymczasem wciąż rośnie rozrodcza fala przedewszystkiem słowiańska i romańska.

Kiedy nastąpi upadek panowania anglosaskiego w Stanach Zjednoczonych z nieuchronnym rezultatem coraz szybszego wymierania tej klasy, aż zniknie ona niemal zupełnie, różni różnie obliczają.

Dziekan katedry św. Pawła w Londynie Inge, który często jak prorok anglosaski zjeżdża do Stanów Zjednoczonych, twierdzi, że za lat 200 nie będzie już Anglosasów w Ameryce. Śladów po nich szukać się będzie tylko po cmentarzach, muzeach i bibliotekach.

Inni, mniej czarno się zapatrujący na przyszłość anglosaską przypuszczają, że ostateczność ta nie nastąpi przed laty 300 do 400.

Jeszcze inni, bardziej różowo usposobieni są zdania, że rasa anglosaska nie zaginie w Ameryce, tylko zejdzie ze swego piedestału rządzącego; zmuszona oddać władzę w inne, młodsze, energiczniejsze i liczniejsze ręce. Niema jednak takich, którzyby twierdzili, że Anglosasi utrzymają się przy władzy na zawsze.

Wynika z tego, że niedalekim już jest czas, w którym przyjdzie do podziału władzy w Stanach Zjednoczonych pomiędzy starych (anglosaskich) i nowych Amerykanów. Jest to proces nieunikniony, gdyż nic na świecie nie jest wiecznym i o tem pamiętać powinni ci, co mając w sobie naprzykład krew polską, w swej bezmyślności pragną uchodzić za Anglosasów.

## PRZEGLĄD PRASY

### SZMERY TELEFONICZNE.

Brzydka to sprawa. Niemila dla wino wajeć, a jeszcze więcej dla ich inspirato rów. Podłuch rozmowy P. Prezydenta... aresztowanie dziennikarza... podpis na legitymacji winowajcy — marszałka Daszyńskiego. —

Komu zależało na podsłuchiowaniu rozmowy Głowy Państwa z prem. Bartlem? W jakim celu?

„Il. Kurjer codzienny” jest zdania, że podsłuchana rozmowa została wyzyskana w jakimś tajnym biuletynie opozycyjnym...

Sledztwo wykaże stan rzeczy. My zgodnie z obowiązkiem sumienia i przepisami prawnymi wstrzymamy się od oświetlenia sprawy... Brzydkiej sprawy!

Śmiało jednak możemy się podpisać pod następującymi wnioskami „Il. Kurjera Codziennego”:

Trudno winić ogół urzędników o przekroczenie jednostki, choćby tak ciężkie, jak właśnie w danym wypadku. Ale sam fakt, że mogli się znaleźć urzędnik lub urzędniczka, która w ten sposób nadużyła swego stanowiska — dowodzi, że trzeba wzmocnić poczucie obowiązku, dyscypliny i — jak powiedzieliśmy już — przykroć wszystkie śrubki, tak, by maszyna funkcjonowała sprawnie. Lepiej to zrobić teraz, niż wówczas, gdy zło przybiera zbyt wielkie rozmiary.

### REWIZJA ENDECKIEGO STANOWISKA.

Jeszcze miesiąc temu prawowitemu endekowi nie wolno było myśleć o rozmowie z Marszałkiem Piłsudskim. Pod gróźbą klątwy i utraty łask materialnych!

A oto poseł endeki, książę Czetwertyński, odbywa godzinną rozmowę z Mi-

nistrem Spraw Wojskowych...

Zaiste — cud!...

„Dziennik bydgoski” słusznie mówi:

Marszałkowi Piłsudskiemu fakt konferencji z księciem Czetwertyńskim żadnej ujmę nie przynosi. Przeciwnie, jest on raczej najlepszym dowodem, że Piłsudski odkłada na bok wszelkie urazy osobiste i uprzedzenia partyjne, a ma na oku jedynie i wyłącznie interes państwa.

Marszałek Piłsudski, ogarniając wzrokiem olbrzymie obszary polskiej przyszłości, nie dostrzega i dostrzegać nie może pyłków endeckich, zapelniających rozpadliny drogi, którą kroczy.

P. STROŃSKI BYŁ CHORY...

Po prawie 2 tygodniach przemówił na temat rządów prem. Bartla. Z radością słuchamy jego głosu. Nie wróżył pomyslnie:

Wraca się znowu do rządów p. Bartla, w nadziei, że będą one może jakieś wprawniejsze, tembardziej, że ciężkie położenie gospodarcze i wcale niezbyt mocne stanowisko na gruncie zagranicznym, skąd patrz na Polskę bez nadmiaru podziwu, odbiera ochotę do zamaszystości rządów pułkownikowskich.

Ale ostatecznie podobne jest to tylko do przewracania się z boku na bok, gdy człowiek jest chory, a łożo niedobre. To przewracanie się niewiele pomoże. Trzeba zmienić łożo, a przedewszystkiem samą chorobę poważnie wyleczyć.

P. Stroński zapisał się na fakultet medyczny? I leczy zdrowym rozsądkiem, nie mając doktoratu? To dobrze, to świetnie!.. Może pan Stroński uleczy Polskę jednym spojrzeniem oczu od nieróżowej sytuacji gospodarczej, da urzędnikom podwyżkę, a bezrobotnym pracę? Byłby to cudowny felczer!

W—ski.



# HASŁO GOSPODARCZE

## Stopa procentowa w Polsce w latach 1918-1930

Na marginesie konkursu Polskiej Akademii Umiejętności

Organizm gospodarczy naszego państwa przeżywa od chwili odzyskania niepodległości bytu ciężką chorobę, której miano: niezdrowe stosunki kredytowe. Anormalny stan i dotychczasowy rozwój naszych stosunków kredytowych hamuje wszelką zdrowszą inicjatywę, stoi na przeszkodzie wszelkim poczynaniom gospodarczym, a bardzo często jest przyczyną załamania się przedsiębiorstw, opierających się zresztą na zdrowych przesłankach i zdawałoby się mocnych fundamentach. Każdą terapię wyprzedzać winna sumienna, a więc oparta na ścisłych danych diagnoza; dlatego też z zadowoleniem powitać należy inicjatywę Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego, które poświęciło stosunkowo znaczny fundusz na prace konkursowe, obejmujące całokształt zagadnienia rozwoju stopy procentowej w Polsce w okresie 1918-1930. Objęcie patronatu nad tym konkursem przez Polską Akademię Umiejętności, dodaje konkursowi wiele splendoru, przyczem mamy również pewność, że prace nagrodzone będą stały na właściwym poziomie i odpowiadać będą w pełni wymogom, postawionym przez inicjatorów.

Jak wynika z warunków ogłoszonego konkursu, chodzi w tym wypadku o przedstawienie ewolucji stopy procentowej w Polsce Odrodzonej na tle stosunków przedwojennych, a pozatem o analizę przyczyn i skutków zmian tej stopy, co niewątpliwie pozwoli nam należycie ocenić główne źródła naszych niedomagań gospodarczych. Nie będzie to praca łatwa, jeżeli się weźmie pod uwagę, że chodzi tu nie tylko o procent od wkładów i pożyczek w instytucjach bankowych, a więc łatwo uchwytne, ale również o stopę na rynku prywatnym we wszystkich miastach i tak zabójczy — dla naszego rolnictwa lichwiarski kredyt wiejski. Ustalenie rozwoju rozpiętości stopy procentowej między odsetkami, pobieranymi przez wkłady, rzuci właściwe światło na stosunki bankowe w Polsce i niedomagania, wynikające z dysproporcji między kapitałami, jakimi nasze instytucje rozporządzają, a kosztami handlowymi. Przewidywane w konkursie prace stanowią poważną podstawę dla dalszych badań nad całym szeregiem zagadnień, związanych bezpośrednio lub pośrednio z finansowaniem naszego życia gospodarczego od drobnego warsztatu rolnego i rzemieślniczego, poprzez przedsiębiorstwa średnie do latyfundiów i wielkich koncernów przemysłowych.

Mamy już za sobą okres wstrząszeń walutowych, kiedy korzystanie z tanich kredytów było równoznaczne z darowizną, a wysoka stopa procentowa na rynku prywatnym mieściła w sobie pewną premję asekuracyjną za dewaluację kapitału, a jednak iestestmy mimo to kra-

jem, w którym w dziedzinie kosztów kredytu panuje istna anarchja. Istnieje ogromna dysproporcja między stopą dyskontową Banku Polskiego, a stopą dyskontową w bankach prywatnych, jeszcze większa dysproporcja między stopą bankową a „normalną” stopą prywatną, odbywają się istne orgje w dziedzinie kredytu dla jednostek gospodarczo słabszych, choć niemniej w granicach swych potrzeb zasługujących na pomoc, mamy dziś jeszcze do czynienia ze „stopą życiową”, prowadzącą wszelkie poczynania gospodarcze i kalkulacyjne do absurdu. Dlatego też zbadanie dokładne prawdziwego stanu rzeczy na tle jego dotychczasowego rozwoju, sięgnięcie do źródeł bardzo trudno uchwytne, ale dla badacza zjawisk gospodarczych nieodzownie po-

trzebnych dla uchwycenia nienormalnego podłoża, na którym się nasze życie gospodarcze rozwijać musi, stanowi niewątpliwie ciężkie, lecz bardzo wdzięczne zadanie.

Zrozumienie wagi zagadnienia, jakiemu dały wyraz Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego i Polska Akademia Umiejętności, pozwalają mieć nadzieję, że autorzy, którzy podejmą się tej żmudnej pracy, dołożą wszelkich starań, aby wynik konkursu nie zawiódł pokładanych w nim przez inicjatorów nadziei. Będzie to wielki sukces dla nauki polskiej i poważna podstawa do badań nad uzdrowieniem naszych anormalnych, jeśli już nie zabójczych stosunków kredytowych.

Stk.

## Tezy nowego kodeksu postępowania cywilnego

Opracowany już ostatecznie projekt polskiego kodeksu postępowania cywilnego wychodzi z założenia, że życie prawne nie powinno być terenem doktrynalnych doświadczeń i dlatego nie wprowadza w obowiązującym ustawodawstwie radykalnych nowości i nie czyni gwałtownych przeskoków. —

Projekt oparty jest na zasadach: jawność, bezpośredniość, i ustność. W sprawach zawiłych projekt uwzględni pisemność.

Prawa stron do dysponowania procesem są zachowane.

Jawność rozprawy jest całkowicie zagwarantowana, a wyjątki od tej zasady wprowadza projekt tylko w przyczynach takich, jak porządek publiczny, obyczajność, względy na życie rodzinne i t. p. —

Bezpośredniość polegająca na tem, aby orzeczenie wydał ten sąd, który osobiście przeprowadził dowody, projekt przeprowadza jaknajściślej. Tylko w szcze gólnie skomplikowanych przypadkach dopuszczone są wyjątki od tej zasady.

Ustność nie jest przyjęta kranicowo, lecz połączona z zasadą pisemności, gdyż projekt wychodził z założenia, że przedłożenie przez strony z wyjaśnieniami na piśmie może być celowe zarówno dla ustalenia materiału procesowego, jak dla przygotowania i odczytania rozprawy ustnej.

Projekt dopuszcza, aby strony aż do zamknięcia rozprawy przytaczały fakty i dowody dla uzasadnienia swych twierdzeń, lub odparcia twierdzeń i dowodów przeciwnika. Aby jednak możność ta nie była wykorzystywana w celu przewlekania sprawy i szykanowania przeciwnika procesowego, projekt upoważnia sędziego do stosowania środków represyjnych przeciw

ko stronie dopuszczającej się zwłoki w przedstawianiu swych środków obrony. Najważniejszym takim środkiem jest możność pominięcia przez sędziego dowodów ofiarowanych w celach zwłoki.

Przymus adwokacki w sądach okręgowych wprowadzony jest dla spraw uznanych przez sąd za szczególnie zawiłe. W sprawach należących do właściwości sądów grodzkich niema przymusu adwokackiego, ani w pierwszej, ani w drugiej instancji.

Projekt stoi na stanowisku swobodnej oceny dowodów przez sędziego i dlatego postanawia, że o ich wiarygodności i wadze decyduje przekonanie sędziowskie, powzięte na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jeżeli strona sama nie dostarczy dostatecznych dowodów do wydania orzeczenia, sędzia może w zasadzie dopuścić składanie dowodów nawet przez stronę niepowołaną.

Oczywiście projekt przyjął bez zastrzeżeń zasadę skargowości i wysłuchania obu stron.

Podkreślić wreszcie należy cechującą projekt dążność do ugodowego załatwienia sprawy, jednak bez narzucania stronom ugody w sądach. Projekt zwraca uwagę sędziego na potrzebę skłaniania stron do pojednania się. Ten ugodowy duch projektu rzuca swe promienie na ideę, że proces jako walka, nie jest normalnym zjawiskiem w obrocie prawnym, lecz zjawiskiem patologicznym, a dlatego zasadą naczelną projektu jest, że człowiek powinien porozumieć się z człowiekiem przede wszystkim na drodze zgody i pokoju. (ISKRA)

## Większe ożywienie w przemyśle jutowym

W przemyśle jutowym okręgu Bielski-Biała nastąpiło w grudniu ub. r. większe ożywienie, co przypisać należy wzmocnieniu zapotrzebowaniu przemysłu cukrowego na worki jutowe. Zamówienia cukrowni wykonywane były z łatwością, zwłaszcza, że fabryki rozporządzały znacznymi zapasami towaru. Pod koniec miesiąca ustał napływ zamówień, a ponieważ fabryki dawniejsze zamówienia już wykonały, zmuszone były zredukować pracę i noszą się z zamiarem przeprowadzenia dalszych redukcji. Jest to tem bardziej konieczne, że i napływ zamówień zagranicznych w ostatnich miesiącach się zmniejszył i w grudniu ub. r. wywieziono zagranicę drobne tylko ilości worków jutowych.

W interesie uporządkowania warunków zbytu na rynku wewnętrznym tudzież ograniczenia ostrej konkurencji celem przywrócenia rentowności przedsiębiorstw, u-

tworzono z dniem 30 grudnia 1929 r. biuro sprzedaży fabryk wyrobów jutowych z siedzibą w Warszawie. Syndykat powyższy obejmuje wszystkie krajowe fabryki jutowe.

Wyroby konopne miały w grudniu stosunkowo słabą konjunkturę. Fabryki pracowały na razie jeszcze normalnie, wykonując dawniejsze zamówienia lub też pracując na skład. Eksport wyrobów konopnych osłabił się, wywieziono drobne ilości głównie przędzy i sznurków. Niepewność stosunków handlowych z powodu braku umowy handlowej z Turcją i Grecją sprawiła, iż mogły być przyjmowane tylko mniejsze dostawy, które wykonane być mogą ze składów fabrycznych. Pro wizorja handlowe względnie stan beztraktowy, oddziaływały ujemnie na rozwój transakcji eksportowych z powyższymi państwami.

## Upadłości w trzech kwartałach ubiegłego roku

Zgodnie z danymi sądów okręgowych w 3 - ch kwartałach ub. roku zostało ogłoszonych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej 290 upadłości.

Największa ilość upadłości dotyczy województw centralnych (161), reszta zaś przypada na województwa poznańskie i pomorskie (77), województwa południowe (41), wreszcie województwo śląskie (11). Z liczby 290 upadłości — 206 przypada na firmy handlowe, 82 na przedsiębiorstwa przemysłowe, kredytowe i 2 — inne.

W liczbie upadłych firm było 10 spółek akcyjnych, 24 spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, 8 spółdzielni, 41 spółek firmowych i komandytowych i wreszcie 207 firm pojedynczych.

Należy dodać, że w roku 1927 liczba upadłości wyniosła 204, zaś w roku 1928 — 288

## Światowa produkcja papieru

Wedle danych „Krawany, Internationale Papierstatistik” (Wiedeń) światowa produkcja papieru wynosi 145 milionów centnarów metrycznych: połowę tej ilości dostarczają Stany Zjednoczone Ameryki, które wytwarzają 72 miliony c. m.

Drugie miejsce zajmuje Kanada, znana ze swych olbrzymich lasów, co oczywiście sprzyja wzmoczonej fabrykacji papieru; trzecie Niemcy (17 milj.); czwarte W. Brytania (13 milj.); piąte Francja (7 milj.). Dalej idzie Rosja, Japonia, Finlandja — również niezmiernie bogata w lasy, — Szwecja, Czechosłowacja i t. d.

## Zbiory surowego jedwabiu

Światowy zbiór jedwabiu surowego wyniósł w r. b. na podstawie „Bulletin International de Statistique Agricole et Commerciale” w Rzymie 50 milj. kilogramów. Blisko dwie trzecie tej kwoty dostarcza Japonia; jej zbiór wynosi 32 milj. kg. rocznie. Za nią idą kolejno Chiny: 10 milj. kg.; następnie Włochy, które są największym producentem jedwabiu w Europie — zarówno surowego, jak i sztycznego, dostarczając 4.1 miliona kg. surowego i 1 milj. sztuczne, następnie Korea, Indje, Francja itd.

## W sprawie eksportu do Peru

Staraniem polskiego konsulatu w Limie ma wkrótce powstać organizacja pod nazwą „Towarzystwo dla Handlu Zagranicznego”, mające na celu nawiązanie bezpośrednich stosunków handlowych z Polską.

Zaznaczyć należy, że transakcje eksportowe do Peru zawierane są w większości wypadków na zasadzie ofert z cenami, cię port Callao. Celem wyeliminowania ryzykownego pośrednictwa i stworzenia trwałej podstawy normalnego rozwoju bezpośrednich stosunków handlowych Polski z Peru, jest rzeczą nieodzowną wystąpienie się przez zainteresowane firmy o kredyt lub gwarancję peruwiańskich banków.

Eksporterzy polscy mogą kierować ofertami bezpośrednio do Konsulatu R. P. w Limie

## Międzynarodowa statystyka wywozu zapalek

Łatwo się domyśleć, że pierwsze miejsce zajmuje na tem polu Szwecja. Eksportuje ona 37 milionów kilogramów zapalek rocznie. Drugie miejsce przypada Belgii: wywozi ona 15 milionów kg. rocznie; trzecie miejsce zajmuje Japonia (12 milionów); czwarte Czechosłowacja (6.5 milj.); piąte Finlandja (4 miliony). Dalej idzie Austria, Norwegja, Kanada, Lotwa, Estonia itd.

Pamiętajmy o potrzebach Straży Ogniowej

KINO TEATR  
**CZARY**

Dziś i dni następnych  
Przebój światów i sławy  
Film, który niwecezy wszystko, co dotychczas widziano

**Białe Noce w Piotrogradzie**  
(Primabalerina Jego Cesarskiej Mości)

Monumentalne arcydzieło w 12 akt. z życia carskiej Rosji lat ostatnich

W rolach głównych  
**Laura la Plante**  
**Reymond Keane**  
**Karol Metcalf**

Początek o g. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o g. 12 w pol.  
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Popierajcie Wyroby Krajowe !!!



## Z krainy matolów...

### Gdy się studentom profesor niepodoba — dostaje dymisję

Komisariat oświaty sowieckiej republiki białoruskiej postanowił pozbawić prawa używania tytułu profesora, dyrektora instytutu higijeny w Mińsku — Egzemplarskiego, zabraniając mu jednocześnie pracować w dziedzinie szkolnictwa i oświaty.

Egzemplarski należy do szeregu niefortunnych z początków wybitnych uczonych rosyjskich, którzy do ostatnich czasów wierzyli w ewolucję metod bolszewickich i pozostawali w Sowietach, dźwi-

gając naukę sowiecką z zaprzeczaniem do poziomu europejskiego.

Zwolnienie i odprawa profesora nastąpiły na podstawie doniesienia do GPU studentów komunistów, którzy nie mogli się pogodzić z twierdzeniem uczonego, że „higijena w Rosji nie istniała i nie ma jej teraz, gdyż cywilizacja zachodu zawsze była terra incognita dla ludu, przedostając się jedynie do pałaców władców i dygnitarzy”.

## Pół litra wódki jednorazowo

### Czy ta doza wystarczy obywatelowi Sowietów do apicia się?

Komisariat spraw wewnętrznych opracował nowe przepisy, regulujące sprzedaż napojów wysokokowych w Rosji.

W myśl nowych przepisów sprzedaż napojów wysokokowych zabroniona jest w bufetach, w instytucjach publicznych, ogrodach, parkach, na plażach, na promenadach oraz w instytucjach, znajdujących się w pobliżu fabryk i giełd pracy.

W barach i jadalniach sprzedawać wolno tylko wino naturalne. Sklepy, z napojami wysokokowymi, sprzedawać mogą jednorazowo jednej osobie najwyżej 3 litry spirytualjów i 12 litrów piwa lub miodu.

W restauracjach jedna osoba konsumować może jednorazowo najwyżej pół litra wódki.

### Odświeżanie mleka przy pomocy elektryczności

Niezwykle interesującego odkrycia dokonał ostatnio znany chemik wiedeński profesor Seidel.

Badając znane powszechnie zjawisko t. zw. „zsiadywania się” mleka w czasie burzy wskutek wylądowań elektrycznych w atmosferze, doszedł on do wniosku, że prąd elektryczny, w odpowiedni sposób użyty, doskonale nadaje się do odświeżania mleka.

Po skonstruowaniu specjalnych lamp elektrycznych, wytwarzających fale o określonej długości i amplitudzie i poddaniu ich działaniu ograniczonego do 40 stopni mleka udało się prof. Seidlowi uzyskać mleko, które w chłodnym miejscu utrzymuje się w stanie zupełnie świeżym od 2 do 4 tygodni.

## Amatorka tańca

### Zasiądzie na krześle elektrycznym

Przed kilku dniami zakończyła się rozprawa przeciwko tancerce kabaretowej Carmen Josnal, oskarżonej o morderstwo dokonane na swym narzeczonym, bogatym maklerze giełdowym Johnie Gravenbush w New Yorku. Oskarżona została skazaną na śmierć na elektrycznym krześle.

Piękna, 20-letnia Carmen poznała przed kilku miesiącami bogatego Gravenbush'a, który do tego stopnia zakochał się w tancerce, że zaręczył się z nią i w krótkim czasie miał wstąpić z nią w związek małżeński. Carmen nie odwzajemniała bynajmniej uczuć narzeczonego, lecz widziała w małżeństwie z nim jedynie dobry interes, który pomoże jej zdobyć fundusze na spełnienie jej najgorętszych marzeń.

A marzeniem tem był własny teatr w Nowym Jorku, na scenie którego mogłaby zająć się, jako tancerka gwiazda. Miało to stosownie do jej najskrytszych życzeń nastąpić w dzień Bożego Narodzenia 1929 r.

Tymczasem narzeczony nie kwapił się zbyt do wydawania pieniędzy na ten jego zdaniem, niezbyt pewny interes. Przyszło nawet do pewnych starć między narzeczonymi. W kilka dni po-

sprzeczce Carmen zjawiała się u Gravenbush'a i podczas picia czarnej kawy wysypała mu podstępnie do filiżanki sporą dozę ciankali. Następnie już do umiarkowanego narzeczonego strzeliła w usta, tak, że kula rozsadziła mu czaszkę. Po spełnieniu tego straszliwego czynu, najspokojniej w świecie udała się do teatru do garderoby i zachowywała się tak pogodnie, że nikt nie mógłby przypuścić, jakiego okrutnego dramatu piękna i spokojna kobieta była przed chwilą bohaterką.

Na biurku Gravenbush'a znalazł list, pozorujący jego samobójstwo z powodu jakiejś nieuleczalnej choroby. Być może, że zbrodnia nie wyszłaby na jaw, gdyby nie testament rzekomego samobójcy, którym czynił Carmen Josnal generalną spadkobierczynią. To wzbudziło podejrzenie krewnych, a za ich sprawą przedsięwzięte śledztwo wykryło, że tak list jak i testament były sfałszowane.

Wprawdzie p. Carmen tłumaczyła się, że pragnęła zdobyć pieniądze narzeczonego, gdyż chciała spełnić swe marzenia i zaprosić Nowojorczyków do swego teatru „na gwiazdkę”, sąd nie uznał tych argumentów i skazał ją za morderstwo z premedytacją na karę śmierci w elektrycznym krześle.

## Głos syreny zapala światło

Genjusz dąży do zastąpienia człowieka — maszyną. Niewykłuczone że świat cały wkrótce odpowie tysiącem mechanicznych reakcyj na najbardziej przelotne kaprysy ludzkie za pomocą pociśnięcia guzika.

Nad przystanią Newark w New Jersey robione są od pewnego czasu próby ze zbudowanymi przez T—wo Westinghouse instalacjami, dzięki którym pewna wysokość głosu syreny powoduje automatyczne włączenie elektrycznego pra-

du i zapalanie się światła.

Podczas ostatniej próby Televoxu, gdy aeroplan T—wa Westinghouse znajdował się na wysokości 600 metrów nad przystanią Newark, jeden ze znajdujących się na nim lotników dał sygnał dźwiękowy na syrenie... Natychmiast doki, składy, tory i wszelkiego rodzaju zabudowania portowe zalane zostały potokami światła, spływającego z tysięcy lamp, które zapaliły się automatycznie pod wpływem głosu syreny.

KINO-TEATR

**UCIECHA**

Limanowskiego 36 518  
(dawn. Aleksandrowska).

Dzisiaj i dni następnych

Wspaniały rekordowy program p. t.

**Grzesznica**

Wielki dramat erotyczno-sensacyjny ilustrujący dzieje dziewczyny upadłej.

W rolach głównych

**Hans Mierendorf**  
**i Elżbieta Pinajeff**

**Obraz ilustrowany**  
**śpiewem**

Nadprogram: Amerykańska farsa.

Następny program

**Karuzela grzechu**

Początek w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty i święta o godz. 12

KINO TEATR

**CAPITOL**

Dzisiaj i dni następnych!

Dramat z życia poszukiwaczy złota, ich żądy, namiętności i nędzy

**„ZŁOTE**  
**PIEKŁO”**

reż. Clarence Brown.

W roli głównej:

**DOLORES DEL RIO**  
**CARL DANE (SLIM)**

Ork. symf. pod bat. Sz. Bajgelmana  
Cmach kina centralnie ogrzewany.

PHILIP MACDONALD

Przeładk  
wzbroniony

**ZEMSTA DETEKTYWA**

(„THE WHITE CROW”)

autoryzowany przeładk Janiny Sujkowskiej.

Nr. 12

— Przepraszam — ale tak się czasami rozpedzam, lubię dużo mówić, może nawet za dużo. Panowie chcą, żebym się streszczała? — odetchnęła głęboko. — Więc — więc, to tak było. Przyjechałam z Ameryki i dostałam odrazu tę posadę. Miałam rekomendację od mego byłego pryncypała Gusa Liemanna, wiedzą panowie, który to? Z Chicago. Zaaklimatyzowałam się z miejsca, poszło jak z płatka. I płaca tu lepsza, a lepsza niż w Stanach, choć mówi się, że nie. Ale co mi się najwięcej podobało — widzi pan, wybrałam się do Anglii w przystępie kaprysu — ja już taka jestem, z fantazjami — ale jeszcze nim okręt dobił do portu, pożałowałam tego, co zrobiłam. Chciałam jednym tchem znaleźć się zpowrotem za morzem. Ale co to ja chciałam powiedzieć? Aha, więc od pierwszego razu, jak tylko zobaczyłam sir Alberta, pomyślałam, że się już stąd nie ruszę. Wydało mi się, jakbym wróciła do domu. Wystarczyło zamknąć oczy, żeby mieć złudzenie, że to sam Liemann gada, tylko o całe niebo sympatyczniej. Liemann nie był taki zły, ale kwaśny, napuszony i bez galanterji. Sir Albert — o, sir Albert był inny! Dwa razy taki hałaśliwy jak Liemann, ale nie taki ważny, nie taki, żeby go się bać. Rozumieją panowie? Sympatyczny, baaardzo sympatyczny! I pracowity, proszę zauważyć, ale nie pila. I taki zawsze grzeszny, taki miły. A pomimo wszystko prawdziwy Ameryka-

nin — takiego człowieka — Lucas poruszył się niecierpliwie w krześle, Antoni uśmiechnął się niepostrzeżenie do sufitu, a Boyd rzekł: — Ależ, panno Fanthorpe — — Nie mogą się panowie doczekać? Zaraz, zaraz, pokolei. Zaraz — jestem wzburzona, rozstrojona... Proszę, niech panowie... Zaraz do tego dojdę. Więc, więc, przypada mi do serca robota i pryncypał też — rzadka rzecz, żeby taki nie krzywił się o byle co i nie napędzał człowiekowi strachu. Rozumieją panowie? Było mi dobrze, bo i praca była miła i płaca pierwsza klasa. Jak się wie, to się wie. Jeżeli taka, jak ja, chce się umocnić na stanowisku, to musi przede wszystkim poznać swego pryncypała jak zły grosz, rozumieją panowie? Znotować sobie wszystkie jego przyzwyczajenia i dziwactwa. Nawet drobiazgi. Czy to lub owo lubi, czy nie lubi. Wzięłam się do niego bez straty czasu i po paru miesiącach nie było chyba rzeczy, którejbym o nim nie wiedziała. Oho! Jak się na człowieka ma oko w taki sposób, to przejrzy go się nawyloc, choćby nawet nie miało się z nim żadnych rozmów, tylko jedno „dzień dobry” per diem. Takim sposobem poznałam wszystkie jego nastroje. Sir Albert miał tylko dwa nastroje. Powiedzmy trzy. Jeden średni, zwyczajny. Drugi — wesoły, błaznowaty. Czego on wtedy nie wyprawiał? żartował, śmiał się i pisał do swoich przyjaciół zabawne listy. A trzeci nastroj — cichy. Nie kwaśny, nie gniewny, tylko przedki, spokojny, piekielnie pracowity. No, i proszę sobie wyobrazić, kiedy go już tak dobrze poznałam, wyskoczyło coś nowego — nowego, chyba nowego, bo nigdy przedtem — — Urwała, oddychając szybko, z pewnym trudem, przyciem jedną rękę przycisnęła na chwilę do serca. Oczy Lucasa otworzyły się szeroko. Boyd, którego ółówek sunął po papierze z szybkością automatu, ale którego twarz wyrażała litylko urzędową martwość, powrócił niepostrzeżenie do życia. Nawet Antoni zdjął

oczy z sufitu i przeniósł je na dziewczynę. Czekali. Po chwili piskliwy choć miły głosik zaczął zpowrotem: — Rozumieją panowie? Wyskoczył nowy nastroj. Wcale niepodobny do żadnego z tamtych trzech. Absolutnie. Nie wierzyłam własnym oczom — sir Albert czy nie sir Albert. On, czy nie on! — Urwała ponownie, tym razem powodowana dzieciną chęcią dramatycznego efektu, wypisaną wyraźnie na małej twarzyczce. Boyd pochylał się ku przodowi, nie ukrywając ciekawości. — Tak. Proszę, niech pani mówi, panno Fanthorpe — Ten nowy nastroj był dziwny, bardzo dziwny. Początkowo nie mogłam się polapać — zupełnie, zupełnie nie mogłam się polapać. Ale potem rozjaśnił mi się w głowie i powiedziałam sobie: „Ty, Netta Fanthorpe, ten człowiek jest w strachu”!! — Umilkła. — Kiedy — zapytał Lucas — zauważyła pani p. raz pierwszy ten dziwny nastroj? — Chyba jeszcze na początku jesieni, parę miesięcy temu. Nie. Może dawniej. Nie umiem dokładnie powiedzieć. Nie — — Dobrze. Dobrze. — Lucas walczył ze zmęczeniem. — W każdym razie kilka tygodni temu. A więc dopiero, gdy się ten nastroj powtórzył kilka razy, świadomości pani sobie, że to był strach — — Po dwóch razach, panie komisarzy. Za trzecim razem... — Ach, tak. A potem ile jeszcze razy widziała pani sir... w takim stanie? — Chyba ze sześć razy. Trudno sobie przypomnieć dokładnie. A w dodatku dzisiaj głowę mam jak rzeszoto, wszystko wylatuje. Ale niebardzo się myle, jeżeli powiem: sześć. — Ciekaw jestem, panno Fanthorpe — rzekł wolno Antoni — czy pani przypomina sobie jakie szczegóły, pozostające w związku z tym dziwnym nastrojem?



## KRONIKA

STYCZEŃ

11

SOBOTA

DZIS:

Hygiena

JUTRO:

Trzech Króli

Ws. słońca g. 7 m. 49

Zachód „ g. 15 m. 7

Ws. słońca g. 7 m. 50

Zachód „ g. 4 m. 24

### Nabożeństwa w kościołach ewangelickich w języku polskim

W niedzielę dn. 12 b. m. nabożeństwo odprawi w kościele św. Jana o godz. 12—ej w poł. pastor Kotula, a w kościele św. Trójcy w tymże czasie pastor Wannagat.

### P. wojewoda Jaszczółt w biurach dla bezrobotnych

W dniu wczorajszym p. wojewoda Jaszczółt w towarzystwie sekretarza p. Dunajewskiego zwiedził biuro rejestracji bezrobotnych i wypłat zasiłków.

P. Wojewoda interesował się sposobem i tempem rejestracji bezrobotnych zgłaszających się po zasiłki. (w)

### Komisarz wyborczy w łódzkiej Izbie Przemysłowo-Handlowej

Naczelnik Wydziału Przemysłowego inż. Józef Kwiatkowski został mianowany dekretem p. Ministra Przemysłu i Handlu komisarzem wyborczym, dla przeprowadzenia uzupełniających wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, na opróżnione miejsca radców Izby ze Związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskim. (w)

### Komunikat

Roczne zebranie czeładzi szewskich Zjednoczenia Pracowników Rzemieślniczych w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 238, odbędzie się 12-go stycznia t. j. w niedzielę, o godzinie 2-jej po poł., na którym obecność członków jest pożądana. Sprawy bardzo ważne, oraz zapisy nowych członków

Zarząd.

### Kurs narciarski w Zakopanem

Polska Y. M. C. A. dorocznym zwyczajem zorganizowała w czasie od 3-go do 15-go stycznia r. b. kurs narciarski pod kierunkiem p. Piotra Kurnickiego, kierownika wychowania fizycznego w Ognisku Warszawskim.

Kurs, jak zwykle, osiągnął znaczną liczbę uczestników. Pogoda narciarzom dopisuje znakomicie.

### Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chęcińskiego (Piotrkowska 104), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 29), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (p)

I-szy dziewięć Kinoteatr w Łodzi

SPLENDID

20. NARUTOWICZA 20 533

Dziś i dni następnych

AL JOLSON

w rewelacyjnym arcydziele

Śpiewający  
Blażen

PONADTO

Zupełnie nowy nadprogram:

B-cia ARNAUT

komicy wszechświatowej sławy

Oryginalny numer  
cyrkowyDziś 4 seanse, o godz.  
3.30, 5.45, 8 i 10 wiecz.

## ECHA ZABÓJSTWA PRZY UL. WYSOKIEJ Krwawa egzekucja złodziejska za zdradę „towarzyszy po fachu”

Sledztwo prowadzone przez Naczelnika Urzędu Śledczego w Łodzi, nadkomisarza Weyera, w sprawie zająć przy ulicy Wysokiej ujawniło wręcz rewelacyjne szczegóły towarzyszące temu wypadkowi.

Jak ustalono wszyscy czterej biorący udział w bójce, są zawodowymi złodzie-

jami, znanymi policji i kilkakrotnie karzanymi.

W ostatnich czasach Józef Muszyński stale towarzyszył Klemensowi Frankowskiemu, o co prosił go ten ostatni, gdyż jak zaznaczył wydany jest na niego wyrok śmierci, za to że na sprawie sądowej uchylając się od zasad solidarności, tak

ściśle przestrzeganych wśród złodziei „wsypał” jednego z towarzyszy, któremu jako recydywista groziła poważniejsza kara więzienia.

W sprawie tej Frankowski brał minimalny udział, jednak jako mniej karany miał przyjąć odpowiedzialność na siebie, co pozornie przyjął, jednak na przewodzie sądowym pod wpływem bojaźni kary zmienił swe zeznania, na skutek czego został uniewinniony.

Frankowski wiedząc o czekającej go karze, unikał dawnych towarzyszy, co mu się przez pewien czas udawało.

Jednak idąc wieczorem w towarzystwie Muszyńskiego, zauważył w świetle latarni stojących na rogu Wysokiej i Złotej Ottona Roguszczyńskiego i Edmunda Nowaka, o których wiedział, że są wyznaczeni do wykonania wyroku nad nim.

Na widok swych prześladowców Frankowski od wpływem strachu zamierzał uciec jednak pierwszy dogonił go Roguszczyński, który pchnął go trzykrotnie nożem w plecy. W obronie towarzysza stanął Muszyński, który również dobył noża i pchnął nim Roguszczyńskiego, jednak Nowak nadbiegł z pomocą załatwił się z Muszyńskim, poczem pragnąc „dokończyć” leżącego nieruchomo Frankowskiego, zadali mu jeszcze kilka pchnięć nożem poczem zbiegli.

Frankowski zmarł na miejscu. Muszyński w stanie groźnym znajduje się w szpitalu i jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Sprawców zbrodni dotychczas nie aresztowano. Jeden z nich, a mianowicie Otton Roguszczyński, został już zatrzymany w mieszkaniu swym przy ul. Miedzianej 22 i osadzony w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Za drugim zbrodniarzem prowadzony jest pościg. (w)

### Zamach samobójczy bezrobotnej

W dniu wczorajszym wyskoczyła z okna II piętra 22 letnia Marja Piskorska zamieszkała przy ulicy Wiznera 22.

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe lekarz którego stwierdził bardzo ciężki stan denatki, która uległa wstrząsowi mózgu oraz połamaniu obu nóg, poczem przewieziono ją do szpitala przy Zbiorniu Miejskiej.

Jak wykazało wdrożone dochodzenie Piskorska od pewnego czasu była bez pracy.

Od dwóch miesięcy nie płaciła za mieszkanie u p. Szulc, u których mieszkała zajmując mały pokój, żywiła się czem się dało, a kiedy już wszystkie środki pieniężne zostały wyczerpane, a żadnych widoków na poprawę bytu nie było, wyskoczyła przez okno.

Jak się dowiadujemy stan denatki jest bardzo ciężki. (p)

### Projekt ustawy o służbie domowej w najbliższym czasie ma być zaakceptowany przez Radę Ministrów

Projekt ustawy o służbie domowej w najbliższym czasie ma być przejrany i zaakceptowany przez Radę Ministrów.

W dziale prawa i obowiązki stron, jak się dowiadujemy projekt przewiduje, że gospodarz obowiązany jest wydać na żądanie pracownika świadectwo co do rodzaju czasu zatrudnienia.

Gospodarz nie może utrudniać należenia do związku zawodowego, powinien dbać o to, by warunki pracy nie oddziaływały ujemnie na zdrowie pracownika.

Pracownik ze swej strony musi należycie i sumiennie spełniać zarządzenia gospodarza, ma się stosować do trybu życia, panującego w domu, przestrzegać środków ostrożności i dbać o spokój.

W sprawie wynagrodzenia postanowienia projektu oparte są na przepisach rozporządzenia o umowie o pracy robotników.

Odprawa ma być załatwiona podług pro-

jektów w następujących rozmiarach za 3 do 5 lat pracy półmiesięczne wynagrodzenie, za 5 do 10 lat pracy miesięczne wynagrodzenie, za 10 do 15 lat dwumiesięczne, powyżej 15 lat trzymiesięczne. Pracownikowi zapewnić należy 12 - godzinny okres w ciągu doby na sen i wypoczynek. W dni świąteczne dochodzi 5 godzinny, odpoczynek nieprzerwany. Za dodatkowym wynagrodzeniem w gotówce, pracownik może pracować dłużej.

Dla nianiek, bon, jak również pracujących przy chorych, przewidziane są inne normy, jednak odpoczynek w ciągu doby nie może trwać krócej niż 10 godzin.

Co do urlopów przewiduje się 8 dni urlopu po roku pracy i 15 dni po trzech latach.

W stosunku do pracowników młodocianych, przewidziane są dalekoidące przepisy ochronne. (p)

# KINO RAJ TEATR

528

Dziś i dni następnych! Bałucki 5 Rynek Bałucki 5 Rynek Dziś i dni następnych

---

Potężne arcydzieło Paramountu p. t.

## GRZESZNICA bez GRZECHU

(RUDOWŁOSA)

### Clara Bow

W roli głównej niezrównana gwiazda łódzkich ekranów i bożyszcze wszystkich panów — uroczą

Film ten — to dzieje wszystkich czasów; to podstęp wszystkich pańien i kawalerów — to nauka dla podtatujących panów i starych kawalerów — to zdrada bez zdrady; film pełen drastycznych momentów — to perła naszego repertuaru

Nad program: FARSA Nad program

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem znanego p. E. ZILBERSZACA.

SALA DOBRZE OGRZANA SALA DOBRZE OGRZANA

Oczekanie seansów w soboty, niedziele i święta o godzinie 2 w poł. w dni powszednie o godzinie 4 po południu na pierwszy seans wszystkie miejsca po 30 gr.

Wkrótce „NIEWOLNICA ALLAHA” Wkrótce

wkrótce CHATA WUJA TOMA pg. słynnej pow. H.B. STOWE

### Groźny pożar w Rudzkiej Przędzalni Bawełny

Nocy wczorajszej o godzinie 1,30 po północy w szarpani Rudzkiej Przędzalni Bawełny mieszczącej się w Rudzie Pabjanickiej, przy ul. Piłsudskiego 12, wybuchł pożar, który natrąfiwszy na łatwopalny materiał rozszerzał się z błyskawiczną szybkością.

Na ratunek pośpieszyły trzy oddziały miejscowej straży pożarnej, które wspólnym wysiłkiem po dwugodzinnej akcji

ratunkowej pożar zdołały zlokalizować. Straty spowodowane pożarem wynoszą ponad 10000 złotych. Spaliło się kilkaset kilogramów bawełny surowej szarpanej, tudzież uszkodzone zostały maszyny oraz w bardzo małej mierze budynki.

Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Śledztwo w tej sprawie prowadzi policja miejscowa. (w)

### Lustracja w Funduszu Bezrobocia została przerwana

Jak już donosiliśmy Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia w osobach naczelnika Wydziału Min. Pracy p. Wojnarowskiego, posła Urbańskiego, red. Zdanowicza i p. Kmity dyrektora Funduszu Bezrobocia w towarzystwie przewodniczącego obwodowego Funduszu Bezrobocia p. Janiszewskiego, przeprowadził dwudniową lustrację obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi oraz II oddziału P.U.P.P. przy ul. Łomżyńskiej.

Lustratorzy zaznajamiali się również z czynnościami Funduszu Bezrobocia w

Pabjanicach i Zgierzu oraz ilustrowali punkty płatnicze w tych miastach.

Lustracja została obecnie przerwana i komisja w dniu wczorajszym wyjechała do Warszawy.

Dalsza lustracja innych punktów Funduszu Bezrobocia wznowiona zostanie w przyszłym tygodniu.

Lustracja ma na celu usprawnienia pracy poszczególnych agend Funduszu Bezrobocia i po ukończeniu jej zostaną wydane specjalne zarządzenia. (w)

KINO-TEATR 508

LUNA

Dziś i dni następnych

Korona naszego tegorocznego repertuaru!

Najpotężniejszy film świata!

10,000 artystów, 2,000,000 dolarów kosztów i dwa lata pracy.

Realizacja mistrza M. KERTESZA.

„Arka Noego”

Gigantyczne arcydzieło filmowe, oszalałające wielkością treści, rozmachem wykonania i mistrzostwem techniki

Niezrównana kreacja wspaniałej trójki:

George O'Brien

Dolores Costello

Noah Beery

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrykcją A. CZUDNOWSKIEGO  
Początek seansów o godz. 4—ej popoł., w soboty niedz. i święta o godz. 12—ej w południe  
Ceny miejsc na pierwszy seans: od 1 zł. w sob. niedz. i święta od godz. 12—ej do 3—ej po poł. wszystkie miejsca a po 50 gr. i 2 zł.



**Odczyt o współdzielczości**

Dziś, t. j. w sobotę, dnia 11 stycznia r. b. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Polskiej Y. M. C. A. przy ul. Piotrkowskiej 89 p. Stefan Świdorski wygłosi odczyt o ruchu współdzielczym w Polsce.

Zagadnienie współdzielczości powstało u nas jeszcze przed wojną światową, interesuje mocno nadal sfery gospodarcze, jako ruch społeczny jest wciąż sprawą aktualną w rozwoju życia ekonomicznego społeczeństwa naszego ma w Polsce za sobą już bogatą przeszłość, a w przyszłości rokuje coraz większe widoki powodzenia.

Sądymy przeto, że odczyt p. St. Świdorskiego zgrupuje dziś wieczorem w lokalu Polskiej Y. M. C. A. spory zastęp słuchaczy.

Wejście bezpłatne dla wszystkich.

**Splonął dom mieszkalny**

Wczoraj wieczorem wybuchł pożar we wsi Sobotka pod Łęczycą w zagrodzie Jana Jabłońskiego. Zaalarmowano straż ogniową, której po długich usiłowaniach udało się uratować jedynie dom mieszkalny, reszta zabudowań gospodarskich spłonęła doszczętnie.

Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

Ponieważ Jabłoński miał w okolicach Łęczycy wielu wrogów policja przypuszcza, że miało tu miejsce podpalenie.

Energiczne śledztwo w toku (n)

**Z Wolnej Wszechnicy**

Najbliższy wykład publiczny na temat: „Zagadnienie układu perijodycznego pierwiastków”, wygłosi w nadchodzącą niedzielę (dnia 12-go stycznia r. b.) o godzinie 12-jej min. 30 profesor Zygmunt Wojnicz-Sianożęcki z Warszawy.

Wykład odbędzie się w auli Gimnazjum Miejskiego przy ul. Sienkiewicza Nr. 46. Wejście bezpłatne.

**Straszna zbrodnia wyrodnej matki**

W dniu wczorajszym w godzinach rannych dozorca cementarza we wsi Dobrzec pod Kaliszem dokonał straszliwego odkrycia.

Oto obok jednego z grobów zauważył leżące zwłoki dziecka ze straszliwie zmasakrowaną główką.

Obok zwłok leżał kamień cały skrwawiony — narzędzie straszliwej zbrodni.

Prerażony dozorca zawiadomił o strasznym odkryciu posterunek policji, który wszczął dochodzenie w tej sprawie.

Narazie poszukiwania za wyrodną matką nie dały żadnego wyniku. (p)

**Wspaniałe wyniki wspólnego wysiłku obywatelskiego  
Zakończenie sezonu budowlanego  
Szpitala Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi**

W ubiegłą środę odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Technicznej budowy szpitala Czerwonego Krzyża w Łodzi. Jak wynika ze sprawozdania kierownika robót inż. - arch. Stebelskiego, budowa pierwszego pawilonu, która została zapoczątkowana we wrześniu ub. roku, dzięki sprzyjającej pogodzie i intensywnej pracy, doprowadzona została w surowym stanie do zupełnego wykończenia. Koszty budowy, wynoszące około 120 tysięcy złotych zostały prawie całkowicie pokryte w gotówce.

Do tak korzystnego zamknięcia kasowego sezonu budowlanego przyczynił się z jednej strony ogólny spadek rynkowych cen materiałów budowlanych, jak i znaczne upusty czynione przez poszczególnych dostawców na rzecz Czerwonego Krzyża.

Wybudowany pawilon o kubaturze 5 1/2 tys. mtr. 3 w razie uzyskania koniecznych funduszy, o co obecnie usunie Zarząd Czerwonego Krzyża zabiega — będzie mógł być w ciągu kilku miesięcy całkowicie wykończony i już w jesieni b. r. oddany do publicznego użytku. Komisja Techniczna opracowała wniosek uruchomienia w nowo-budowanym pawilonie szpitala — kliniki na 70 łóżek. Równocześnie postanowiono kontynuować w ciągu zimowego sezonu prace przygotowawcze do wykończenia, rozpięcie konkursu na wszelkie instalacje oraz zamówienie robót stolarskich.

Ten podziwu godny wysiłek, który uczynił Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi, wystawiając w ciągu kilku miesięcy w najniekorzystniejszych warunkach koniunktury finansowej wspaniałą pawilon szpitalny, będzie przyjęty przez całe społeczeństwo z pełnym uznaniem i zdobędzie niewątpliwie całkowite poparcie. Czyn ten jest najlepszym dowodem jak wiele uczynić może niesłabnąca energia i realna twórczość.

Realizując swe statutowe zadanie — Polski Czerwony Krzyż rozpoczyna z dn. 20 stycznia r. b. 3-miesięczny kurs celem wyszkolenia nowych zastępów sióstr pogotowia sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Warunki przyjęcia na kurs są następujące:  
Granica wieku od 18 — do 40 lat życia. Ukończone przynajmniej 4-ry klasy szkoły średniej względnie 7-klas szkoły powszechnej. Kandydatki z wyższem, jak podane wykształceniem, mają pierwszeństwo.

Do podania, skierowanego do Zarządu Okręgu Łódzkiego P.C.K. w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 96 — dołączyć należy:

- 1) życiorys własnoręcznie napisany
  - 2) odpis posiadanego świadectwa szkolnego (zgodność z oryginałem posiadanym P. C. K.)
  - 3) dowód posiadanego obywatelstwa polskiego,
  - 4) zaświadczenia — 2-ch wiarygodnych osób.
- Bliższych informacji udziela biuro P. C. K. Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 96.

**Dwóch zamaskowanych opryszków  
napadło na wędrownego handlarza  
manufaktury**

W dniu wczorajszym szosą prowadzącą z Radomska do Częstochowy o godzinie 5-jej wieczorem szedł do domu Józef Bugaj, handlarz manufaktury, ze wsi Zawady gminy Konki, powiatu Radomskiego.

Gdy Bugaj znalazł się w pobliżu osady Glinki, w odległości 5 klm. od Radomska nagle z przydrożnych krzaków wybiegło dwóch zamaskowanych osobników, którzy zagroziwszy natychmiastowym użyciem broni, zażądali od B. wydania posiadanej gotówki.

Napadnięty przestraszony, narazie onie miał. Gdy jednak po chwili oprzytomniał począł bronić się rozpaczliwie, krzykiem wzywając pomocy.

Wówczas jeden z bandytów przyłożył mu łufę rowelweru do głowy, a gdy mimo to

Bugaj nie przestał wzywać pomocy, drugi bandyta uderzył go kilkakrotnie kolbą rowelweru w głowę, tak, że Bugaj padł zemdłony na ziemię.

Następnie bandyci obrewidowali zemdłonego B. i nie znalazłszy przy nim gotówki zabrali kilkanaście metrów towaru, który niósł na sprzedaż, poczem z łupem zbiegli.

Po kilku minutach Bugaj odzyskał przytomność, pokrwawiony przywłókł się do Radomska, gdzie złożył zameldowanie o napadzie w powiatowej Komendzie Pol. Państw. Natychmiast zorganizowano pościg, na czele którego stanął osobiście komendant powiatowy pol. w Radomsku, otoczono i przeszukano lasy okoliczne, jednak bandytów ująć nie zdołano.

Dalsze dochodzenie w toku. (w)

**Pożądana inowacja  
Informacje adresowe przez telefon**

Do Miejskiego Urzędu Meldunkowego zwracają się często instytucje i osoby prywatne z prośbą o udzielenie im w drodze telefonicznej informacji, dotyczących adresów osób przez nich poszukiwanych. Urząd Meldunkowy zmuszony był jednak dotychczas odmawiać prośbom udzielenia informacji przez telefon ze względu na konieczność uiszczenia przez interesanta odnośnej opłaty.

Wobec tego, iż udzielanie informacji przez telefon stanowiłoby poważne udogodnienie dla osób, korzystających często z usług Biura Adresowego, Magistrat postanowił wprowadzić system udzielania informacji adresowych przez telefon, przy czem wysokość opłaty za każdorazową informację ustalono na gr. 40.

Instytucje i osoby, które będą chciały

korzystać z informacji adresowych przez telefon, będą musiały wykupować 25-kartkowy blok kart informacyjnych, które zaopatrzone będą w numery, co umożliwi sprawdzenie, czy żądający informacji posiada blok abonamentowy, oraz pozwoli na kontrolę ilości zużytych kart.

Żądana informacja udzielana będzie po upływie dwudziestu minut — przy powtórnym telefonicznym zgłoszeniu się abonenta do Urzędu Meldunkowego.

Informacje udzielane będą przez telefon Nr. 120-61 w dni powszednie w godzinach od 8-jej rano do 21-jej, w niedziele i święta w godzinach od 10-jej do 12-jej w południe. Ta pożądana w działalności Urzędu Meldunkowego inowacja wprowadzona zostanie już w najbliższym czasie, o czem podane będzie do wiadomości publicznej.

**KINO MIMOZA TEATR**

UL. KILIŃSKIEGO Nr. 178

526

Dziś i dni następnych

Rewelacyjne arcydzieło filmowe reż. BERGERA p. t.

**Biała Księżna z Moskwy**

Korona twórczej pracy artystycznej naszej rodaczki urodziwej i pięknej

**POLINEGRI**

w towarzystwie bohaterskiego amanta  
**NORMANA KERRY**

Następny program:

**Z dnia na dzień**

**Zuchwałę włamanie  
do fabryki włókienniczej K. Szpilki**

Nocy wczorajszej między godziną 1—2 po północy jacyś nieznanymi sprawcy dokonali zuchwałego włamania do magazynów fabryki K. Szpilki, przy ulicy Drewnowskiej 43.

Fabryka ta strzeżona jest przez dozorcę nocnego. Złoczyńcy, których jak ustalono to później we wstępnem dochodzeniu, było trzech, przez dach sąsiedniej posesji, dostali się na dach fabryki, gdzie poprzecinali druty kolczaste uniemożliwiające dostęp na dach fabryczny i za pomocą wylamania desek dostali się do wnętrza.

Tu roztworzyli drzwi prowadzące do

magazynu fabrycznego, skąd wynieśli po nad 150 sztuk chustek wełnianych wartości 6000 złotych.

Łup swój złoczyńcy wynosili również przez dach do wozu, który oczekiwał na ulicy.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, że do wnętrza fabryki weszło dwóch złodzieji, podczas gdy trzeci stał z wozem na ulicy, bacząc nad bezpieczeństwem towarzyszy.

Kradzież spostrzegł dopiero nad ranem magazynier fabryczny przybyły do pracy. Śledztwo w toku.

**KINO-TEATR**  
**BAJKA**  
FRANCISZKAŃSKA 31

Dziś i dni następnych 527

Arcydzieło polskiej produkcji

**CZERWONY  
BŁAZEN**

Dramat w 10 aktach p-g pow.  
Aleksandra Błazejowskiego.

W rol. gł.  
Helena Makowska  
Wanda Smosarska  
Nora Ney.

Początek o godz. 8. 4.30 pp. w soboty niedziele i święta o gr. 1 pp.  
Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse 50gr

Doborowa orkiestra pod kier.  
A. RICHTERA

**PHOTOMATON?**  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 88.

**KINO ZACHĘTA TEATR**  
ZGIERSKA 26

Dziś i dni następnych 517

Przepiękny film p. t.

**„OSTATNI  
ROMANS”**

W roli głównej  
**Iwan Petrowicz.**

Początek w dni powszednie o 4 pp., w soboty, niedziele i święta o 12 w poł. Ceny miejsc: w dni powszednie, niedziele i święta na pierwsze seanse III m. 40 gr. II, I i balkon 60 gr. I m. 1 zł. Na następne seanse w dni powszednie III m. 60 gr. II i balkon 90 gr. I m. 1.10, I m. 1.50; w niedziele i święta III m. 70 gr., II m. 1 zł. balkon 1.10, I m. 1.20, I m. 1.80

Obraz ilustrowany śpiewem  
**chóru mieszanego**



## Właściciele kinoteatrów przeciwko filmom dźwiękowym

### Z ogólnego zebrania Zrzeszenia Teatrów Świetlnych wojew. łódzkiego

W środę, dnia 8 b. m. odbyło się w lokalu własnym nadzwyczajne ogólne zebranie Zrzeszenia teatrów świetlnych wojew. łódzkiego, które powzięło następującą uchwałę:

„Nadzwyczajne Ogólne Zebranie stwierdza: że wyświetlanie filmów dźwiękowych w obcym języku i w obecnych warunkach przynosi Państwu duże straty zarówno pod względem materialnym, jak i moralnym:

1. krzewi obcą kulturę, mowę, obyczaje już nietylko wzrokowo, lecz i słuchowo,

2. osłabia w poważnej mierze bilans handlowy, gdyż wprowadzając niesłychanie drogie aparaty dźwiękowe wywozimy jednorazowo miliony dolarów zagranicę, nie licząc już tych milionów, jakie corocznie wywozimy za filmy obce,

3. sumy wywiezione są bezpowrotnie stracone dla gospodarstwa narodowego, nie dając wzajemnie Państwu nic, a wręcz nieraz odwrotnie służąc mogą do uprawiania wrogiej nam propagandy,

4. wyświetlanie filmów dźwiękowych potęguje bezrobocie szerokich mas pracowników umysłowych, gdyż tysiące muzyków pozostanie w kraju bez pracy i możliwości otrzymania zajęcia, co musi się stać ciężarem dla miasta i Państwa,

5. filmy dźwiękowe obce podrywają rodzimą produkcję filmową i uzależniają nas całkowicie od zagranicy, przez co tysiące rodzin, mających dotychczas pracę i utrzymanie w przemyśle filmowym zostanie bez środków do życia,

6. filmy dźwiękowe obce pod względem artystycznym ustępują najgorszym filmom niemy i nie przedstawiają żadnych wartości wychowawczych, wobec powyższego N. O. Z. jednogłośnie postanawia:

a) nie instalować aparatów dźwiękowych w kinoteatrach województwa łódzkiego,

b) zwrócić się do władz o wprowadzenie podwójnej cenzury, — oddzielnej dla taśmy filmowej i oddzielnej dla ilustracji dźwiękowej,

c) wystąpić energicznie przeciwko dostawcom filmowym, którzy groźbą i presją wymuszają na kinach zainstalowanie

## Z Rady Miejskiej

W poniedziałek, dnia 13 b. m. o godzinie 7-iej wieczorem, w sali konferencyjnej Rady Miejskiej odbędzie się posiedzenie Konwentu Senjorów, zwołane celem rozpatrzenia następujących spraw: wyboru na rok kalendarzowy 1930 prezydium Rady Miejskiej i stałych komisji radzieckich oraz wyboru 34 opiekunów społecznych i 34 ich zastępców (zgodnie z Ustawą z dnia 5 marca 1928 r.)

Jak wiadomo — w myśl regulaminu obrad Rady Miejskiej m. Łodzi — wybory Prezydium Rady dokonywane być muszą z początkiem każdego roku kalendarzowego i ten właśnie akt wyborów nastąpi również na pierwszym w r. 1930 posiedzeniu plenarnym Rady w dniu 16 b. m.

## ◆ SŁOŃCE ◆

Napiórkowskiego 28

Dzisiaj i dni następnych 525

Wspaniały film z życia carskiej Rosji.  
Miłość w pożodze krwi i rewolucji.  
Najlepszy film wytwórni Foxa p. t.

## „TANCERKA”

(TANCERKA z MOSKWI)

w roli głównej dwie potęgi ekranu  
**DOLORES DEL RIO**  
**CHARLES FARREL**

początek w dni powszednie od godz. 5,7 i 9, soboty o 3 niedziela i święta o 11. W niedzielę na pierwszy seans wszystkie miejsca po 40 grosz

Specjalna ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod batutą

**ROMUALDA ULATOWSKIEGO.**

aparatów dźwiękowych,

d) nie wynajmować filmów od tych biur, które wypuszczają filmy dźwiękowe, względnie tych filmów, które były wyświetlane w wersji dźwiękowej,

e) zwrócić się do wszystkich zrzeszeń wojewódzkich o powzięcie analogicznych uchwał i do Zarządu Zrzeszeń o zwołanie w tej sprawie nadzwyczajnego walnego zebrania,

f) zwrócić się o bezwzględny zakaz reklamowania filmów dźwiękowych obcych w organie „Kino dla wszystkich”.

## W sprawie planu regulacyjnego Protest przemysłowców, architektów i właścicieli nieruchomości

Jak już donosiliśmy, zarówno przemysłowcy łódzcy jak i architekci i właściciele nieruchomości złożyli protest przeciwko ograniczeniom budowlanym, stosowanym przez magistrat w związku z planem regulacyjnym miasta.

Obecnie dowiadujemy się że do Warszawy uda się w przyszłym tygodniu specjalna delegacja obywateli celem interweniowania w ministerstwie Spraw Wewnętrznych aby do czasu zatwierdzenia owego planu przez ministerstwo, magistrat nie stawiał trudności przy budowie domów.

Delegacja przedstawi cały szereg faktów odrzucania planów budowy domów czy fabryk a to dlatego że po kilkudziesięciu latach w miejscu tym ma być przeprowadzona arterja, jak również znany fakt odmówienia prawa ustawienia na podwórzu domu Nr. 8 przy ul. Przejazd drewnianej ubikacji, ponieważ po zburzeniu domu Simensa, tamteży ma prowadzić droga na dworzec.

Delegacja domagać się będzie całkowitego odrzucenia planu prof. Michalskiego, a narazie wydania zarządzenia by w związku z tym planem nie stawiano nikomu przeszkód, gdyż jak dotychczas wielu mających budować zrezygnowało ze swych planów z powodu nagromadzonych przeszkód. (b)

## Herszt „szopenfeldziarzy” w rękach policji Przy aresztowanym znaleziono spisy wszystkich większych firm na terenie Łodzi

Od dłuższego już czasu grasował na terenie całej Polski nieuchwytny szopenfeldziarz zwany przez kolegów po fachu „Książę”.

Bezczelność tego opryszka przechodziła wszelkie granice jeżeli dodamy jeszcze do tego niebывалą rutynę i świetne wykształcenie zrozumiemy bez trudu, że pseudonim ten nie jest tylko przypadkowy.

W dniu wczorajszym jeden z wywiadowców policji śledczej zauważył dwóch podejrzanych osobników kręcących się po ulicy.

Po baczniejszym przyjrzeniu się wywiadowca doszedł do wniosku, iż twarze te widział w jakimś liście gończym, wobec czego kazał im się wylegitymować.

Okazało się, iż zatrzymanymi osobnikami

Ogólno - społeczny pęd do przelewania sportu w ręce ludzi fachowych i tworzenia przy wszelkiego rodzaju instytucjach specjalnych wydziałów sportowych, które w późniejszych pracach powinny stać się klubami sportowymi o charakterze ogólnie - sportowym i państwowo - twórczym został zrozumiany całkowicie przez Polską Y.M.C.A. w Łodzi, Krakowie i Warszawie. Stosownie też do uchwały Rady Krajowej Polskiej Y.M.C.A. Ognisko łódzkie postanowiło ostatnio powołać do życia Klub Sportowy.

W tym celu kierownictwo Polskiej Y.M.C.A. w Łodzi powołało Komitet Orga-

nizacyjny przyszłego Klubu Sportowego, w którego skład weszli:

P.p. inż. St. Kowalski — jako przewodniczący, vice-dyr. Polskiej Y. M. C. A. w Łodzi, J. K. Targowski — jako wiceprzewodniczący, Al. Leśniewicz — jako sekretarz oraz pp. Władysław Kozłowski — prezes syndykatu dziennikarzy sportowych w Łodzi, Hieronim Feja, Tomasz Kozłowski i Władysław Szor.

Komitet powyższy odbył dotychczas dwa posiedzenia, na których postanowiono: a) utworzyć Klub Sportowy przy Polskiej Y. M. C. A. w Łodzi, który będzie nosił nazwę „Klub Sportowy Polskiej Y. M. C. A. w Łodzi”, w skrócie „K.S.Y.M.C.A.” Łódź. b) wyłonić komisję statutową, która opracuje ostatecznie szczegółowy statut klubu. c) przeprowadzić zgłoszenie klubu do wszystkich państwowych związków sportowych, d) zwołać Walne Zgromadzenie członków, e) zorganizować sekretariat Klubu w lokalu Polskiej Y.M.C.A. Piotrkowska Nr. 243, gdzie również mieścić się będzie lokal Klubu.

Jak widać Polska Y.M.C.A. w Łodzi wzięła się rażno do pracy i Łódź będzie posiadała w roku przyszłym jeszcze jedną poważną placówkę ogólnie-sportową.

## „Tydzień emigranta Polaka”

W związku z mającym odbyć się „Tygodniem Emigranta Polaka”, na terenie województwa łódzkiego powstają powiatowe komitety, których zdaniem będzie organizowanie i propaganda problemów emigracyjnych na terenie powiatów.

Identyczny komitet powstania na terenie Łodzi.

Propaganda ta prowadzona będzie w pierwszych dniach kwietnia r. b. i ma na celu zwalczanie pokątnych pośredników emigracyjnych tak zw. grafantów, którzy namawiają ludzi do wyjazdu, pobierają wysokie opłaty za pośrednictwo, a w rezultacie wysyłają robotników do krajów o słabym uprzemysłowieniu, gdzie nie znajdują oni pracy i skazani są na nędzę.

Na terenie Łodzi, akcję tę prowadzi oddział łódzki pomocy emigrantom. (w)

## Czasopisma

### „Współczesna Kobieta”

Wyszedł z druku Nr. 2 tyg. „Kobieta Współczesna” na treść którego złożyły się następujące prace: „Co mówi P. Prof. Sen. Dr. Z. Golińska — Daszyńska w sprawie paragr. 141 i 142 Kodeksu Karnego”, „Zły fach” — Cz. Niemyska — Rączaszekowa, „W sądzie dla nieletnich” — Irena Jabłowska, „Niewyzyskany teren” — Jadwiga Brzóska — Guderka, „Spotkanie w Sylwestrowy wieczór” — Hanna Huszcza — Winnicka, „Malwina” — M. Kuncewiczowa, „Anna Edes” — Desider Kosztadanyi, „List z Błidy” — Fr. Olesińska, „Głos Czytelniczki” — M. Wołodkiewiczowa, „Na marginesie sensacyjnej książki” — J. M., „Wśród książek” — Cz. Wojeńska, „Z szerokiego świata”, „Dział kobiecy w Radjo” — M. A.

## Wyjaśnienia prawne

**I**  
CZY PRACOWNIK UMYSŁOWY, KTÓREMU WYPOWIEDZIANO POSADĘ, MA PRAWO DO GODZIN WOLNYCH CELEM SZUKANIA NOWEGO STANOWISKA?

Odpowiedź na to pytanie, posiadające doniosłość praktyczną, jest pozytywna. Art. 30 rozporządzenia Prezydenta o umowie o pracę pracowników umysłowych z 1927 r. zarządza: „po wypowiedzeniu umowy o pracę przez jedną ze stron, pracownik powinien otrzymać na swoje żądanie stosowny czas w godzinach pracy w celu szukania nowej posady, conajmniej w ilości 3 dni roboczych miesięcznie, a w gospodarstwach rolnych i leśnych w ilości 6 dni za cały okres wypowiedzenia. Ustalenie czasu wolnego na szukanie nowej posady nastąpi w drodze porozumienia, pracownika z pracodawcą. W razie niedojścia do porozumienia decyduje obwodowy inspektor pracy, a do czasu tej decyzji pracownik ma prawo skorzystać z połowy czasu, przez prawo mu zagwarantowanego.

Biorąc rzecz przykładowo, dziennikarz, artysta, buchalter itp., któremu w dniu 31 grudnia 1929 r. wypowiedziano posadę, z dniem 1 kwietnia 1930 r. ma prawo w ciągu tych 3 miesięcy do 9 dni wolnych, przeznaczonych na poszukiwanie nowej posady.

**II**  
KIEDY I KOMU SĄD MOŻE UDZIELIĆ T. ZW. ODROCZENIA WYPŁAT?

W ostatnich czasach rozlegają się głosy protestu, iż wiele firm bezzasadnie i ze szkodą dla kupiectwa uzyskuje odroczenie wypłat. Dla uniknięcia błędnych komentarzy, należy stwierdzić, iż w myśl art. 1-go rozporządzenia Prezydenta z 1927 r. o zapobieganiu upadłości „odroczenie wypłat może być udzielone, przez sąd tylko handlującemu, posiadającemu dostateczne środki do zupełnego zaspokojenia wszystkich swoich wierzycieli, który wskutek wyjątkowych, a niezależnych od niego okoliczności zaprzestał czasowo wypłat lub przewiduje w najbliższej przyszłości konieczność czasowego ich zaprzestania.

Część druga wymienionego artykułu zawiera zastrzeżenie niezmiernie doniosłe: „Odroczenie wypłat nie może być udzielone, jeżeli niewypłacalność jest wynikiem takich czynów dłużnika, które w razie ogłoszenia upadłości stanowiłyby podstawę do uznania go za bankruta.

Przeciwko fikcyjnym żądaniom odroczenia wypłat zwraca się przepis, przewidujący zbadanie stanu danego przedsiębiorstwa przez biegłych, którzy składają następnie opinie swoją, sformułowaną na piśmie, sądowi. Sąd zatem wydaje wyrok zarządzający odroczenie wypłat po dokładnym zorientowaniu się w istotnym stanie przedsiębiorstwa starającego się o odroczenie.

K. KL.

## ◆ KINO-TEATR ◆

### ◆ PALACE ◆

Piotrkowska 108.

Dzisiaj i dni następnych!!!

Przebojowy prog. Paramountu 1930 r.

Wielki dramat namiętności ludzkich p. t.

## „Ich czworo”

W rolach głównych wymarzona para kochanków za którą cała Łódź szaleje

**CLIVE BROOK**

bohater filmu „Zapomniane Twarze”,

**EWELYN BRENT**

z filmu „Ostatni Rozkaz”.

Nad program: Kronika filmowa P.A.T

Początek o godz. 12. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Muzyka M. Lidanera.



ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY  
**TEATR KINO WIDOWISKA RADJO**

**TEATRY**

Teatr Miejski: — „Dzielny Wojak Szwejk”.  
 Teatr Popularny: — „Bronx — Express”.  
 Teatr Kameralny: — Trio.

**CO GRAJĄ W KINACH**

Śajka: — „Czerwony Błazen”.  
 Capitol: — „Złote Piekło”.  
 Casino: — „Kobieta na księżycu”.  
 Corso: — „Korsarz mórz południowych”.  
 Czary: — „Białe noce w Piotrogrodzie”.  
 Eza: — „Golgota uczciwej kobiety”.  
 Grand Kino: — „Bezbronne dziewczę”.  
 Luna: — „Arka Noego”.  
 Mimoza: — „Biała księżna z Moskwy”.  
 Palace: — „Ich czworo”.  
 Przedwiośnie: — „Panienska we fraku”.  
 Reduta: — Tancerka Bogów.  
 Resursa: — Motyl brukowy.  
 Raj: — „Grzesznica bez grzechu”.  
 Sionce: — Dzikuska.  
 Spółdzielnia — Dziewczęce istry.  
 Syrena: Oblawa.  
 Uciecha: On nie powróci już.  
 Wodewil: — „Pat i Patachon”.  
 Venus: — Djabełski wawóz.  
 Zachęta: — „Ostatni romans”.

**„BOŻE NARODZENIE”  
 w Teatrze Popularnym  
 Ogrodowa Nr. 18.**

Towarzystwo Śpiewacze im. Moniuszki daje przedwiośnie po raz ostatni w niedzielę dnia 12 stycznia o godzinie 12 w południe misterjum religijne p. t. „Boże Narodzenie”.  
 Udział biorą połączone chóry Tow. Śpiew. im. Moniuszki w liczbie 130 osób. Reżyserja artysty Teatru Popularnego p. Stanisława Dębicza.  
 Bilety do nabycia w kasie Teatru Popularnego od godz. 10 rano do 3 i od 5 do 9 wieczorem.

**TEATR POPULARNY  
 Ogrodowa Nr. 18.**

**„BRONX — EXPRESS”**  
 Dzisiaj, sobota dwa razy i niedziela dwa razy oraz dni następnych komedia żydowsko-amerykańska Ossipa Dymowa „Bronx — Express” czyli „Jak Haskiel Hungerstolz został milionerem” oryginalna i głośna sztuka ta wzbudziła ogromne zainteresowanie w szerokiej masach żydowskich, ponieważ jest ona plastycznym odzwierciedleniem stosunków, panujących wśród emigracji żydowskiej w Nowym-Jorku. W roli popisowej reżyser L. Zbucki, a dalej Biskupski, Faleńska, Marcinowska, Bogdanowicz, Daniłowicz, Matuszkiewicz, Michalak, Scibor, i Warchalowski.

**TEATR GEYEROWSKI.  
 Piotrkowska 295.**

Dzisiaj, w sobotę oraz w niedzielę dwukrotnie ostatnie powtórzenie wesołego i efektownego wodewilu R. Stolza „Za dawnych dobrych czasów”.

**TEATR KAMERALNY  
 Trauguta Nr. 1.**

Pożegnalny występ M. Malickiej, A. Węgierki i Z. Sawana.  
 Dzisiaj, sobota bezwzględnie ostatni dzień występów Marji Malickiej, Aleksandra Węgierki i Zbyszka Sawana, którzy swymi niezrównanymi kreacjami w wybornej komedji „Trio” zdobyli entuzjastyczne uznanie całej Łodzi. Dane będą trzy pożegnalne przedstawienia: o godz. 4 popoł. rekordowy „Świt, dzień i noc”. Ceny zniżone: od 1.50 do 8 zł., a o godz. 8.15 i 10.15 (dziesiąta) wieczorem „Trio” Lenza. W niedzielę trójka znakomitych artystów występuje już w Piotrkowie.

**„KTÓRA TO BYŁA”.**

W niedzielę popołudniu i wieczorem wytwor

na komedja buduarowa A. Bibesco „Która to była” z Faleńską, Marcinowską, Paczkówną, Ziemińskim. W poniedziałek prasowa premiera, „Która to była”.

**TEATR MIEJSKI.  
 „MIRA EFROS”.**

Dzisiaj w sobotę o godzinie 4 popołudniu po raz ostatni „Mira Efros” z Ireną Horecką w roli tytułowej. Ceny najniższe.

**Sprawa dzierżawy kiosków  
 przy ul. Piotrkowskiej  
 w oświetleniu p. Gerticha i p. Gomolińskiego**

Poruszona przez „Hasło” sprawa dzierżawy kiosków gazetowych, przy ul. Piotrkowskiej, w których w najbliższej przyszłości ma być sprzedawana woda sodowa i cukierki, nie pozostała bez echa.

Przedewszystkiem zgłosił się do naszej redakcji nowy dzierżawca p. Gertich, zawiadamiając nas, że płaci p. Czaplickiej 350 zł. miesięcznie, a nie jak początkowo podawaliśmy 150 zł. kwartalnie. Potatem p. Gertich oświadczył, że z p. Gomolińskim wcale nie pertraktował, a kioski będzie prowadził sam, sprzedając w nich gazety i wody mineralne z fabryki p. Juraska.

Ponieważ nie chcemy być jednostronni, umieszczamy więc, nie tylko wyjaśnienie p. Gerticha, lecz jednocześnie podajemy tekst listu, jaki otrzymaliśmy od p. Gomolińskiego.

List ten brzmi następująco:  
**Szanowny Panie Redaktorze!**  
 Uprzejmie proszę o zamieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma następującego wyjaśnienia, dotyczącego sprawy publicznej:

W nr. 7 „Hasła” z dn. 8 stycznia 1929 r. ukazał się artykuł p. t. „Magistrat bezprawnie zmienia uchwały powzięte przez radę miejską”, „Przedwzięte kombinacje z kioskami przy ul. Piotrkowskiej”, w którym autor zarzuca magistratowi, że zmienił uchwałę rady, zezwalając na sprzedaż wody sodowej i słodyczy w kioskach służących do sprzedawania gazet, co według autora dzieje się ze szkodą dla zdrowotności publicznej. W artykule tym wspomniano też o tem, jakoby niejaki G—ch odstąpił niżej podpisanemu koncesje na 8 kiosków za cenę 5.300 zł. rocznie.

W imię prawdy poczuwam się do obowiązku wyjaśnienia, że wspomniany p. G—ch (pełne nazwisko: Gertich) zaproponował mi wydzierżawienie kiosków na sprzedaż wody sodowej. Umowa miała być zawarta na lat 4, przyczem przejąłbym miałem tylko 8 kiosków za cenę 5.300 zł. rocznie, płatnych za dwa lata zgóry. 4 kioski (na Pl. Wolności, rogu Andrzeja i Piotrkowskiej, Głównej i Piotrkowskiej i Pl. Reymonta) zarezerwował dla siebie p. Gertich, który zastrzegł sobie, iż będzie mu dostarczał wody sodowej po cenie 50 proc. tańszej od cennika.

Kiedy p. Gertich przedstawił mi 12 koncesyj, udałem się z nim do mec. Cy-

mermana celem sporządzenia kontraktu. W ostatniej jednak chwili, zmieniłem swę decyzję w sprawie dzierżawy kiosków, w obawie, że miasto nie dopuści do tego, aby kioski z pismami w najruchliwszych punktach ulic, na ciasnych chodnikach były zamienione w kioski z wodą sodową.

Poza tem nie miałem żadnej gwarancji co do tego, że warunki umowy zostaną dotrzymane, tembardziej, że sprawa oddania kiosków nie znalazła się jeszcze na forum rady miejskiej i koncesje wydane zostały bez jej aprobaty.

Podkreślam jeszcze raz, że nie wzięłem kiosków w dzierżawę i stwierdzam, że w ostatnich dniach pozostawały one w dalszym ciągu w rękach pośredników.

Dziękując uprzejmie za umieszczenie powyższego, pozostaję

z poważaniem:  
**Z. Gomoliński.**

Łódź, 9-go stycznia 1930 roku.

**GRAND-KINO**

529 Dzisiaj i dni następnych  
 Największy film 1930 roku, który cieszy się niebywałym powodzeniem na całym świecie p t

**Bezbronne dziewczę**

Przepiętny dramat erotyczny, ilustrujący tragiczne dzieje uwiedzionego szablonego dziewczęcia  
 W rolach głównych największa tragiczka świata

**Ewelina Holt**

która kreacją swą w tym arcyfilmie wstrząsa duszą widza

**Livio Pavanelli i Ernest Verebes**

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA  
 Początek seansów o godz. 4-ej pp., ostatni seans o godz. 10-ej

**„DZIELNY WOJAK SZWEJK”.**

Dzisiaj w sobotę wieczorem „Dzielny Wojak Szwejk” w reżyserji i inscenizacji L. Schille ra z Michałem Zniczem w roli tytułowej. Cena popularna

**„DOBRE SKROJONY FRAK”.**

Jutro w niedzielę o godzinie 4 popoł. po ci nach popularnych farsa karnawałowa „Dobrze skrojony frak”.

**KINO „ODEON”**

**PAT I PATACHON**

Na ekranie sympatycznego kinoteatru „Odeon” występują w tygodniu bieżącym dwaj bohaterowie filmu, cieszący się niezmienną i wielką sympatją publiczności, znakomici Duńczy, w osobach Pata i Patachona.

„Pat i Patachon wśród ludożerców” brzmi tytuł omawianego filmu. Właściwie obaj nierozłączni partnerzy są nie tylko wśród ludożerców, ale i wśród mętów portowych, wśród handlarzy żywym towarem, wśród arystokratów i wśród rzeszemiaków, słowem wszędzie.

Nie trzeba podkreślać, że obaj niezrównani komicy są w każdym calu sobą, z tym samym talentem odzwiercadiając rolę prześladowanych przez los obywateli, z tą małą różnicą, że w filmie omawianym występują w pewnej chwili jako bohaterowie, broniący dwojga dziewcząt z odwagą i maestrią zawodowych bohaterów.

Nad program farsa p. t. „Bobus strażakiem”, dająca sali trzy akty szczerego humoru. Nadto na ekranie uwidoczniłmo uroczystości sportowe w Spale, które zaszczylił swą obecnością P. Prezydent Rzplitej.

Następny program „Odeonu” to — „Buster Kes ton kręci”.

**CO USŁYSZYMY DZIS  
 PRZEZ RADJO**

**PROGRAM WARSZAWSKI  
 11 stycznia.**

- 11,58 — 12,05 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego Hejma z Wieży Marjackiej w Krakowie.
- 12,05 — 13,10 — Muzyka z płyt gramofonowych.
- 13,10 — Komunikat meteorologiczny
- 13,20 — 15,00 — Przerwa.
- 15,00 — Komunikat gospodarczy.
- 15,20 — 15,45 — Przerwa.
- 15,45 — Komunikaty Komitetu Floty Narodowej.
- 17,15 — 17,15 — „Skrzynka pocztowa” — korespondencje bieżąca omówi dr. Marjan Stępowski.
- 17,45 — Słuchowisko dla dzieci z Krakowa p t. „Laleczka z saskiej porcelany” M. Gerson — Dąbrowskiej.
- 18,45 — Rozmaitości.
- 19,10 — Centralne Tow. Organizacji i Kół Rolniczych do swych członków.
- 19,25 — 19,40 — Płyty gramofonowe.
- 19,53 — 20,00 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego.
- 20,00 — Odczytanie programu na dzień następnny. Wiadomości bieżące.
- 20,15 — Feljeton p. t. „Chunchuzi” Stanisława Miłkowskiego — wygl. p. Zdzisław Marynowski.
- 20,30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Br. Szulca, Eugenjusz Dubrowin (Bałajajka), Tadeusz Faliszewski (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).
- 22,00 — Feljeton p. t. „Idylla pod błaznym księżycem” wgl. p. Michał Orlicz.
- 22,15 — Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy.
- 22,35 — Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT)
- 23,00 — 24,00 — Muzyka taneczna z Sali Malinowej hotelu „Bristol”. Orkiestra Arturza Golda i Jerzego Petersburskiego.

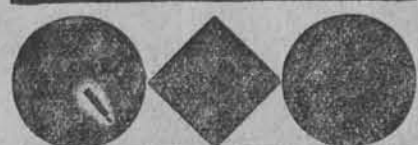
**KINO TEATR  
 „SYRENA”  
 ŁÓDŹ ALEKSANDROWSKA 37 TEL. 49-48**

Początek seansów w dni powszednie o g. 4, w soboty i święta o g. 12 pp. W dni powszednie od g. 4—6, w soboty i święta od g. 13—3, oraz w poniedziałki przez cały wieczór ceny mniejsze po 30 i 50 gr.

Orkiestra symfoniczna pod bat. p. Łęczyckiego

Nast. program:  
 Przebój filmów sensacyjnych pt. „Król Wilków”

Wkrótce:  
 „Z dnia na dzień”



Dzisiaj wielka premiera 24 akty  
 Największy podwójny program  
 Przebój podwójnych programów I.

Słynna  
**Clara Bow**

w przepięknym sensacyjnym filmie p. t.

**KOBIETA  
 Z TŁUMU**

(Na zgubnej drodze)

Największy sensacyjny film.

W roli bandyty  
**Richard Arleen**

Paragraf 182  
**„SHAŃBIONA”**

W roli głównej Albert Steinrück

Krwawy dokument z dziejów czerezwyczajek sowieckich Tajemnice gabinetów G.P.U. Wszystkie te rewelacje opisz wielki film p. t.

**„Dama w szkarłacie”**  
 już wkrótce w kinie

**„CAPITOL”**



**KINO - TEATR**  
**RESURSA**  
UL. KILIŃSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!

Początek seansów w dni powszednie o godz. — 5,20, 7,15 i 9; w dni świąteczne — o godz. 3, 5, 7 i 9

Dziś i dni następnych!

Wspaniały program!

**MANOLESCU**

Reżyserja Turzańskiego.

W rol. główn.: Iwan Mozzuchin, Henry George, Brygida Helm, Dita Parlo.

Następny program: „Władca Sahary“

Dziś i dni następnych!

Od środy 7-go stycznia 1930 r.  
WIELKA SENSACJA!

**KINO ERA TEATR**  
daw. „FLORA“ Zawiszy 22. (Bałuty). 519

Od środy. 7-go stycznia 1930 r.  
WIELKA SENSACJA!

**GOLGOTA UCZCIWEJ KOBIETY**

W rolach głównych:

Iwan Mozzuchin

Natalja Lisienko

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4.30 pp., w sobotę i niedzielę o godz. 12.30 pp.

Następny program ???

???

**Który naród wydał najszlachetniejszych kochanków?**

wkrótce kino „PALACE“

Francja, Anglja czy Ameryka? Który kraj rodzi serca, bijące najpłomienniejszym uczuciem? Anglja, kraj zimnej mgły i jeszcze zimniejszych dusz? Irlandja, zbołała i wycieniona długoletniem zmaganiem się o wolność? Ameryka, ojczyzna ludzi wyrachowanych, ludzi bussinessu? Nie... Francja — kraina sentymentu, gorących serc i gorących namiętności, żywiołowych uczuć i porywów! Ale nigdy jeszcze serca Francji nie wydały tak szlachetnych owoców, jak w czasie Wielkiej Wojny. Miljony mężów i kochanków ginęły na froncie — miliony żon i narzeczonych konały w tęsknocie — i ta atmosfera podniecenia zrodziła najszlachetniejsze porwy poświęceń, zapisując nigdy niestartemi zgłoskami najpiękniejsze karty w annałach miłości.

Jeden z najpiękniejszych wojennych dramatów miłosnych od stworzył realizator John Francis Dillon w potężnym filmie

**MIŁOŚĆ W OGNIU**  
(NA FRONCIE ZACHODNIM)

w rolach głównych przepiękna MARION NIXON i słynny tragic RYSZARD BARTHELMESS

Do pkt. Nr. 2706, 2707, 2877, 2878, 2889, 2890, 2891, 2892, 2893, 2925, 2926, 2927, 2928 i 2929/1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 stycznia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 59 i Zawadzkiej Nr. 18 odbędzie się sprzedaż z prze-

targu publicznego ruchomości, należących do Salomona Kohna i składających się z towaru, ichtek, mebli, nakrycia stołowego i papierów wartościowych, oszacowanych nasumę: 23,200+9,800+600+7,100+2950+23,950+39,566,80+11342,40. Łódź dnia 20 grudnia 1929 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI.

**KANCELARJA**  
Komornika Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru  
**RAFAŁA SAKKILARI**  
z dniem 13 stycznia 1930 roku zostaje przeniesiona z ul. Radwańskiej Nr. 3 na ul. Karola Nr. 30 w Łodzi

**SZKOŁA KOSMETYCZNA**  
Zatwierdzona przez Min. Spraw Wewnętrznych  
A. RYDEL 548  
Cegielniana 19, tel. 1.62-92. — Zapisy codziennie.

**Poradnia Wenerologiczna**  
Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1  
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz  
leczenie chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
Gabinet Światło-Lecznicy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet  
513 PORADA 3 zł.

**DOKTOR Med. WOLKOWYŃSKI**  
Cegielniana 25 tel. 125-67  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 511

LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1  
Dla pań od 5—6 oddzielna poczekalnia



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych zagranicznych łóżek metalowych; wyżymaczki amerykańskie, materace wysięciwane oraz materace sprężynowe hygieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabywca najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznych składzie „DOBROPOL”  
Łódź Piotrkowska 73 w podwórzu, tel. 1-58-61 510

Dr. med. J. SADOKIERSKI stomatolog chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów rentgenodiagnostyka Piotrkowska 164 Tel. 1-27-83 545

**HALLO!**  
Hallo! Dzwonić tel. 163-30 „Pogotów krawieckie Kiersza” Zeromskiego 91 sklep nartożny. Momentalnie odśwież garnitur za zł. 3.—, suknie za zł. 2.80—palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuję, przetrabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 557

**DR. HELLER**  
Choroby skórne i wener. ul. Nawrot 2. Tel. 179-89  
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalnie godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp. Dla niezamożnych ceny leczenia 512

**„SZEWCY... Skóry—Hurt i Detal**  
(specjalność: detaliczna sprzedaż szłówek trwałych na wodę)  
poleca:  
**Spółka Szewców**  
Piotrkowska 79 tel. 1.58-38 564

Fryzjer damski wyucza ondulacji nowoczesną metodą w ciągu 6 tygodni. L. Weinrot, Wólczkańska 63, od 3—4 i od 8—9 w. R  
Do sprzedania bardzo tanio dom w dobrym stanie wiadomość Łódź Ogrodowa Nr. 28 sien i m. 15 F. Drymer 1000